

# REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 28 STYCZNIA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 27

## KRYTYCZNY JUBILEUSZ LIGI NARODÓW

Na wczorajszej 100-ej sesji Rady Anglia i Francja zadeklarowały swoje przywiązanie do paktu Ligi i idei zbiorowego bezpieczeństwa

### Zabiegi o reformę Ligi Narodów napotkają na opór Paryża i Londynu

Genewa, 27 stycznia.

(PAT) Dziś po południu odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie 100-ej sesji rady Ligi Narodów. Przewodniczący delegat Iranu Adle stwierdził na wstępie, że po 18 latach pracy Liga Narodów może zapisać na swoje dobro wiele osiągnięć. Równocześnie jednak Liga doznała wielu poważnych porażek. Należy — zdaniem mówcy — nadal starać się o zapewnienie sukcesu systemowi Ligi.

W obecnych czasach, gdy czyny pełnego państwa mogą natychmiast i bez pośrednio wywrzeć wpływ na zasadnicze interesy u innych państw

**ISTNIENIE LIGI NARODÓW JEST ZYCIOWA KONIECZNOŚCIĄ.**

Następnie zabrał głos przedstawiciel W. Brytanii

**min. Eden**

który stwierdził, że Liga Narodów może być słusznie dumna z wielu osiągnięć, ale nie może zamykać oczu na nie które godne pożałowania wydarzenia. Wskutek wystąpienia kilku swoich najważniejszych członków Liga Narodów stoi wobec faktu, że zakres współpracy oraz możliwość wykonywania wszystkich jej funkcji zostały ograniczone. Istnienie tego faktu należy stwierdzić z żalem.

W chwili jednak, gdy w pewnych środowiskach odpycha się Ligę Narodów, rząd brytyjski wyraża opinię, że prawdziwy pokój nie będzie mógł być zapewniony, dopóki wszystkie narody nie będą współpracowały w jakimkolwiek systemie, opartym na zasadach, zawartych w wstępie do paktu Ligi Narodów.

Omawiając dalej ujawnione ostatnio obawy przed nadaniem Lidze charakteru bloku ideologicznego, min. Eden oświadczył, że rząd jego uczyni wszystko, aby takiemu stanowi rzeczy zapobiec.

Następnie przemawiał  
**przedstawiciel Francji  
min. Delbos**

który stwierdził,  
**ŻE RZĄD FRANCUSKI JEST WIERNY  
LIDZE NARODÓW**

oraz wierzy w jej przyszłość. Z kolei mówca rozwinął tezę o niepodzielności pokoju, wskazując na niebezpieczne wpływy domowej wojny hiszpańskiej, na sytuację w Europie, a nawet na sytuację na Dalekim Wschodzie. Świadczy to, zdaniem min. Delbosa, że losy ludów są solidarne.

Stwierdzając dalej, że  
**ideał paktu nie jest  
chimerą**

mówca zauważa, że przeciwnicy paktu powołują się na przewidziane w pakcie zasady paktów bilateralnych, które skłonne są przekształcić się w koncepcję zbiorowe. Wskazując na pilną konieczność odprężenia w stosunkach międzynarodowych, Delbos wypowiedział się przeciwko interweniowaniu w wewnętrzne stosunki innych państw, domagając się natomiast obrony stosunków międzynarodowych przed anarchią.

Zapomina się zbyt często — kontynuował min. Delbos — o usługach oddanych w różnych dziedzinach przez Ligę i jej organy.

Urzeczywistnienie ideałów paktu może nastąpić

**NIE DROGA IZOLACJI, ALE WSPÓŁPRACY WSZYSTKICH NA RZECZ POKOJU.**

Po min. Delbos przemawiał kom. LITWINOW, który zapewnił, że Sowiety zawsze sympatyzowały z ideami członków założycieli Ligi. Związek Sowietki nigdy nie sądził, że będzie się zwracać do Ligi Narodów o pomoc, przeciwnie, Zw. Sowietki sądził, że może polegać na własnych siłach zbrojnych i własnych zasobach.

Zdaniem p. Litwinowa, nie ma żadnej obawy, aby Liga Narodów stała się blokiem ideologicznym, gdyż w skład jej wchodzi państwa różnego ustroju.

Delegat Chin Wellington Koo stwierdził, iż nigdy autorytet Ligi Narodów nie znajdował się w takim upadku, jak dzisiaj, gdy Liga Narodów zajmuje wobec krwawych i dramatycznych konfliktów stanowisko biernego obserwatora.

Okoliczność, że niektóre państwa wystąpiły z Ligi Narodów, nie zwalnia pozostałych od skrupulatnego wypełnienia zobowiązań, wypływających z paktu.

Omawiając dalej rozwój konfliktu zbrojnego z Japonią, Wellington Koo domagał się, aby Liga Narodów wprowadziła w życie

**zasady zbiorowego  
bezpieczeństwa**

które jedynie zdolne są zapewnić trwały pokój. Przedstawiciel Rumunii minister Micescu po zapewnieniu, że Rumunia przywiązana jest do

zasad Ligi Narodów, wskazał, że współpraca międzynarodowa może być skuteczna tylko wtedy, gdy Liga Narodów będzie miała charakter uniwersalny. W obecnych warunkach, gdy uniwersalność ta nie istnieje, należy szczególnie baczyć, aby działalnosc Ligi Narodów unikła konfliktów ideologicznych z państwami, nie zasiadającymi w Genewie.

Posiedzenie odroczone do Jutra.

GENEWA, 27 stycznia.

(PAT) Dziś rano odbyła się konferencja 7-miu państw. Tematem obrad był raport lorda Cramborne, dotyczący stosowania paktu Ligi Narodów. Raport ten ma być przedstawiony komitetowi 28, który zbiera się 31 stycznia w Genewie.

Zdaniem „Journal de Geneve”, konferencja wypowiedziała się za tym, aby art. 16 paktu posiadał charakter fakultatywny, przy czym każdy członek Ligi Narodów sam określi dla siebie warunki, w jakich gotów byłby wziąć udział w środkach zbiorowych.

Przedstawiciele Szwecji, Holandii, Belgii i Szwajcarii, zasiadający w komitecie 28, wypowiedzieli się za natychmiastowym podjęciem dyskusji na temat art. 16 w łonie komitetu 28. Dziennik zaznacza, że żądanie to nie odpowiada intencjom Francji i Anglii.

## Przemówienie min. Becka

Istotne decyzje muszą być pobierane indywidualnie przez poszczególne państwa

Genewa, 27 stycznia.

(Pat) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady Ligi Narodów minister Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Wysłuchałem z uwagą przemówień wybitnych członków rady z okazji otwarcia setnej sesji rady Ligi Narodów. Wydaje mi się, że można w nich znaleźć żywe zainteresowanie przyszłością prac międzynarodowych w ramach jakiejś organizacji stałej.

Jeśli chodzi o mój rząd, to zainteresowanie to ujawnił on przy wielu okazjach. Równocześnie przemówienia dzisiejsze wykazują zrozumienie dla obecnej sytuacji, która niestety, tak znacznie

odbiega od celów i aspiracji, jakie sobie zakresłono w chwili organizacji Ligi Narodów.

Miałem sposobność sprecyzować ostatnio punkt widzenia mego rządu na te sprawy. Poglądy, których dałem wyraz w naszym parlamencie, będą oczywiście miarodajne dla naszego postępowania zarówno na terenie Ligi Narodów, jak i w innych dziedzinach stosunków między narodowych.

Współpracując z innymi państwami, szukać będziemy zawsze równowagi pomiędzy prawami a obowiązkami. Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, przy

wiązuje przede wszystkim wagę do treści współpracy międzynarodowej, a zmianę czy ewolucję form uważa za czynnik mniej ważny.

Konstatując, że w dzisiejszych warunkach istotne decyzje muszą być pobierane indywidualnie przez rządy suwerennych państw, w pełnym poczuciu własnej odpowiedzialności stwierdzam, że rząd polski dążyć będzie do tego, ażeby jego decyzje przyczyniały się do utrwalenia stosunków pokojowych i przyjaznej współpracy między wszystkimi państwami“.

## SPRAWA ŻYDÓW RUMUŃSKICH W GENEWIE

Czy Goga wstrzyma rewizję t. zw. naturalizacji? — Przedstawiciele mocarstw przeciw zarządzeniom rządu rumuńskiego

Genewa, 27 stycznia.

Delegacja Światowego Kongresu Żydowskiego odbyła dziś konferencję z kierownikiem departamentu mniejszościowego Ligi Narodów, którego poinformowała, na podstawie ostatnich sprawozdań z Rumunii, iż na skutek ogłoszonej ustawy o rewizji naturalizacji, wielu Żydom w Rumunii grozi utrata obywatelstwa.

Delegacja wystosowała ponadto listy w tej sprawie do Edena, Delbosa i Avenola.

W listach tych delegacja żydowska

domaga się, aby Liga Narodów uzyskała od rządu rumuńskiego przyrzeczenie, iż wstrzyma rewizję obywatelstwa, dopóki cała sprawa nie zostanie rozpatrzona przez Ligę lub przynajmniej, zanim nie przestuduje jej „Komitet Trzech“.

Jak się dowiadujemy, Avenol domagać się będzie od Micescu przyrzeczenia, że ustawa o rewizji obywatelstwa będzie na razie wstrzymana.

Genewa, 27 stycznia.

Przedstawiciele Belgii, Szwecji i Rosji Sowieckiej zgłosili się dziś do sekretaria tu Ligi Narodów, interesując szczególnie

sytuacją ludności żydowskiej w Rumunii, przy czym podkreślili w rozmowie z generalnym sekretarzem Ligi Narodów Avenolem, iż pragnieniem ich jest, aby mniejszość w Rumunii nie mogła się uskarżać na pogwałcenie praw mniejszościowych.

Delegacja żydowska, która konferowała z poszczególnymi delegatami, wszę dzie była przyjmowana przyjaźnie, lecz starania o odbycie konferencji z Avenolem nie dały wyników.

Sekretariat Ligi Narodów bez żąd-



# UPRZEMYSŁOWIENIE POLSKI

jest naczelnym dążeniem rządu w dziedzinie polityki gospodarczej. — Wskutek wzrostu produkcji i zbytu rentowność przedsiębiorstw wzrasta

## Mowa ministra Romana w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 27 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, którego przebieg podajemy na innym miejscu, p. minister A. Roman wygłosił następujące przemówienie:

W hierarchii najważniejszych zagadnień na pierwszym miejscu była i musi być nadal idea uprzemysłowienia kraju. Z zagadnieniem tym łączy się bezpośrednio lub pośrednio wszystkie inne kwestie. Pod tym kątem widzenia winniśmy rozwiązywać zasadnicze nasze problemy gospodarcze.

Dążenie do szybkiego uprzemysłowienia kraju stanowi już nie podlegający dyskusji dogmat, kierujący materialnymi poczuciami narodu polskiego.

Przy tej sposobności chciałbym powtórzyć słowa, które wypowiedziałem w Wilnie z okazji konferencji gospodarczej w grudniu ub. r., a mianowicie, że ambicją ma nie być kierować resortem nadzorującym przemysł, lecz resortem opiekującym się, tylko już istniejącym przemysłem, lecz resortem, który nazywać się winien Ministerstwem Uprzemysłowienia Kraju.

### Problem surowcowy w przemyśle włókienniczym

Zacznę od sprawy stanowiącej podstawę produkcji przemysłowej t. j. od kwestii surowców. W polityce surowcowej istota problemu sprowadza się do konieczności podniesienia produkcji surowców krajowych i uwolnienia się w maksymalnym stopniu od przywozu surowców z zagranicy. Konieczność ta podyktowana jest całym szeregiem względów, które są nam wszystkim znane, przeto wymieniać ich nie będę.

Aby urealnić dążenie do posługiwania się w pierwszym rzędzie bogactwem własnej ziemi, postanowiliśmy zaktualizować działalność Państwowego Instytutu Geologicznego.

Obecnie pragnę pokrótce polecić Państwu o dotychczasowych rezultatach prac „Komisji Surowców”. Tak więc w zagadnieniu włókienniczym na pierwszym planie znajduje się sprawa rozwoju produkcji naniasiek bawełny. Wchodzi tu w grę produkcja kotoniny i sztucznego włókna ciętego. Komisja Surowcowa zaleca równoległe wprowadzenie tych obu naniasiek.

Produkcja kotoniny opiera się na dwóch surowcach krajowych: na lnie i konopiach. Kotonizacja lnu wyszła już u nas z fazy doświadczeń. W r. bież. możemy się spodziewać produkcji kotoniny lnianej w wysokości ok. 3.000 ton. Len, jest to jednak surowiec drogi i dlatego większe znaczenie przywiązujemy do kotonizacji konopi. Jednak kotonizacja konopi nie wyszła jeszcze z fazy doświadczeń. Jakkolwiek wydaje się, że zbliżamy się do końca tej fazy.

Drugim surowcem, zastępującym bawełnę, jest sztuczne włókno cięte. W r. ub. przeprowadzono poważne inwestycje, które pozwolą wypuścić na rynek 6—7 tys. ton rocznie sztucznego włókna ciętego. Z tą sprawą wiąże się zagadnienie specjalnie oczyszczonej celulozy potrzebnej w tym celu, a której produkcję podjęto u nas niedawno.

Jeśli chodzi o wełnę, to obok zwiększenia produkcji wełny krajowej naturalnej i syntetycznej wytwarzać będziemy produkt zastępczy, t. zw. lanital. Narazie przewiduje się zdolność produkcyjną w stosunku rocznym do 3.000 ton.

Co się tyczy innych surowców muszę zaznaczyć, iż trwale i nie bez rezultatów prowadzo-

ne są badania i próby nad produkcją w kraju całego szeregu surowców mineralnych i chemicznych jak fosforyty, siarka, aluminium, syntetyczny kauczuk, kaolina.

Niezależnie od możliwości technicznych musimy włożyć badania i możliwości gospodarcze zastosowania surowców krajowych, a więc za gadnienie stworzenia takich warunków na rynku, przy których z strony przemysłu krajowego nastąpi popyt na zastępcze surowce krajowe.

### Elektryfikacja

Jako drugi zasadniczy problem, związany ściśle ze sprawą uprzemysłowienia kraju, należą do kompetencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, uważam problem energetyczny. Kwestie dostarczania odpowiedniej i taniej energii dla różnych celów, poczynając od najmniejszych gospodarstw domowych, poprzez warszaty rzemieślnika, gospodarstwa rolne aż do największych współczesnych zakładów fabrycznych, uważam jako jeden z kardynalnych postulatów gospodarczych Polski. Inwestycje energetyczne obok inwestycji komunikacyjnych są nową najważniejszą zespoł inwestycyjną, realizowanie których wobec specyficznej struktury ludnościowej kraju i charakteru naszego rynku przynosi niezaprzeczone natychmiastowe duże korzyści gospodarcze.

Jednym z niezbędnych czynników dla procesu elektryfikacji kraju jest podział państwa na okręgi elektryfikacyjne i rozpoczęcie w każdym okręgu planowej gospodarki elektryfikacyjnej, co zwłaszcza w roku ub. zostało znacznie posunięte naprzód. W związku z tym dążę, aby każdy z tych okręgów przez nadanie odpowiedniego uprawnienia rządowego otrzymał jaknajrychlej swego gospodarza i to możliwie pod postacią związków komunalnych lub spółek akcyjnych z kapitałem krajowym.

### Kapitalizacja

Z kolei chciałbym omówić zagadnienie kapitalizacji.

Ściśle rzecz biorąc interesować nas musi w danym wypadku nie tylko sam fakt tworzenia się dyspozycji kapitałowej, lecz jednocześnie możliwość skierowania tej dyspozycji do inwestycji przemysłowych.

O postępie, który zarysował się w dziedzinie inwestycji przemysłowych świadczą m. in. wskaźniki inwestycji maszynowych w przemyśle. Wskaźnik ten w przyjęciu 1928 r. za 100 wynosił w r. 1933 — 25,8, w r. 1934 — 30,5, w r. 1935 — 36,0, w r. 1936 — 45,4, a w wrześniu 1937 osiągnął poziom ok. 64.

Nie są to cyfry, które mogłyby nas w najmniejszym stopniu zadowolić, dynamika jednak ich jest niewątpliwie korzystna, wobec czego musimy ją zachować i wzmocnić, starając się wytwarzać odpowiednie bodźce w tym względzie.

Punktem wyjścia jest tu dokonywany się stopniowo proces spadku stopy procentowej w kraju. Przeprowadzona ostatnio redukcja płatonych od wkładów pieniężnych odsetek wpłynęła zarazem na zintensyfikowanie kapitalizacji rzeczowej jak i zwiększenie zainteresowania dla lokat pośrednich w przemyśle i handlu, szczególnie przez ożywienie rynku akcyjnego. Zapewne, że po usunięciu podwójnego opodatkowania zysków proces ten ulegnie wzmocnieniu.

Z liczby zastosowanych bodźców należy wymienić przede wszystkim bodźce w postaci ulg podatkowych dla inwestycji przemysłowych, a także i innych zamierzonych posunąć w zakresie podatkowym, o których mówił w swym exposé grudniowym Pan Wicepremier Kwiatkowski.

### Rentowność, ceny i kartele

Pomimo utrzymania cen znacznej większości wyrobów przemysłowych na poziomie nie podwyższonym, rentowność przedsiębiorstw ulega naogół w r. 1937 wyraźnej poprawie a to wskutek wzrostu produkcji i zbytu. Objaw ten uważać należy za bardzo pomyślny, gdyż rentowność stanowi kardynalny warunek procesu uprzemysłowienia.

Na skutek spokojnego naogół przebiegu ruchu cen, interwencje moje na tym odcinku ograniczały się jedynie do tych wypadków zwykłej ceny, która nie znajdując uzasadnienia gospodarczego mogłyby oddziaływać niepokojąco na rozwój koniunktury w kraju.

I tak więc interwencje te dotyczyły przede wszystkim wypadków wyrubowania cen przez kartele co zmusiło mnie do rozważania szeregu karteli.

Mówiąc o problemie cen wspominałem o rozwiązaniu w r. ub. pewnej ilości karteli. Powodem tej dość częstej ostatnio ingerencji w stosunki kartelowe jest fakt, że organizacje kartelowe posiadają przede wszystkim rację bytu z uwagi na ochronę interesów zagrożonych w okresie kryzysu. Natomiast stają się nieraz zbędne i uciążliwe w okresie rozwijającej się koniunktury, tworząc szkodliwy hamulec dla dynamizmu życia gospodarczego.

Uważam więc za wskazane powtórzyć to co już zaznaczyłem w zeszłym roku Wysokiej Komisji, że handel w Polsce nie jest nadmiernie

rozbudowany. Świadczy o tym dobitnie mój, w porównaniu z innymi krajami, odsetek ludności zatrudnionej w handlu. Jest zatem dużo pracy do wykonania dla przedsiębiorczości polskiej, dużo miejsca dla zdolnych jednostek naszego narodu, pragnących poświęcić się zawodowi kupieckiemu.

Pewien ruch w tym kierunku, który zaznaczył się ostatnio, w szczególności wśród ludności rolniczej należy uznać za przejaw bardzo zdrowy i ze wszelkich miar godny poparcia. Handl wewnętrzy musimy uznać w zasadzie jako należący do domeny liberalizmu. Dlatego rola resortu, posiadającego ogólną pieczę nad tą dziedziną gospodarki narodowej jest z natury rzeczy bardziej bierna niż w odniesieniu do innych przejawów handlu. Tym niemniej sędzę, że ogólne wskazania wychodzące od tego resortu nie mogą nie pozostawać bez wpływu na bieg sprawy.

### Handel zagraniczny

Pomimo, że rynek wewnętrzny decyduje w Polsce o jej stanie gospodarczym — nie może my jednak zapoznać doniosłego znaczenia, jakie posiadają dla nas stosunki ekonomiczne z zagranicą.

Dążenie do uprzemysłowienia i do uaktywnienia w związku z tym przede wszystkim rynku wewnętrznego nie wynika bynajmniej z uznania autarkii jako doktryny kierującej naszym życiem gospodarczym.

Proces racjonalnego uprzemysłowienia wymaga wzrastającego obrotu towarowego z zagranicą, przede wszystkim przewozu urządzeń produkcyjnych i surowców.

Chciałbym też zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na jedną z ważniejszych dziś spraw importowych, to jest na import surowców.

Nikt nie może być zdania, że polityka Importu surowców może być prowadzona wbrew żywotnym interesom naszego rolnictwa, lub bez uwzględnienia ewentualności czasowego odciążenia możliwości zakupu pewnych surowców z zagranicą. Nie wątpię, że taką politykę nawet nasi zwolennicy liberalizmu musieliby uznać za lekomyślną.

O ile jednak polityka uwzględniania w produkcji surowców krajowych zależy od nas samych, o tyle import może powodować trudności leżące poza nami. Problem ten, jak Panom wiadomo interesuje obecnie nie tylko nas — zajmuje się nim niemal cały świat.

### Współpraca ze sferami gospodarczymi

Jeżeli, jak zaznaczyłem, handel wewnętrzny powinien być domeną liberalizmu, o tyle ogólna sytuacja zwłaszcza zewnętrzna, zmusza nas do stosowania szeroko zakrojonej reglamentacji.

Na zakończenie mego dzisiejszego przemówienia zamierzam poruszyć jeszcze jedno zagadnienie należące do działalności Ministerstwa, dotyczące zarówno działu produkcji jak i obrotu. Zagadnieniem tym jest współpraca między Ministerstwem Przemysłu i Handlu ze sferami gospodarczymi.

Przekonany jestem, że im większy interwencjonalizm zmuszeni jesteśmy uprawiać, im bardziej włączani jesteśmy w system reglamentacji oraz im większe jednocześnie zadania tworzące stają przed nami, tym bardziej głęboką, bardziej szerszą musi być współpraca Rządu ze sferami gospodarczymi, oraz tym bardziej muszą być uproszczone i zautomatyzowane metody tej współpracy.

Przebieg dyskusji podajemy na st. 4-cj.

### Zdarzenia i ludzie

## Uwa nowe rekordy amerykańskie

Od nitki jedwabnej do sukni weselnej w ciągu dziesięciu godzin. Przymiarka fraka trwa 10 minut

Nowy York, w styczniu.

Pewien przemysłowiec z Nowego Yorku, nazwiskiem Bill Stuart z okazji swego ślubu wpadł na pomysł kazać przyrządzić dla siebie oraz dla swej narzeczonej stroje weselne, które specjalnie w tym celu miały zostać sfabrykowane: od surowego materiału do gotowych ubiorów.

Nie była to jedynie zachcianka bogacza amerykańskiego. Przemysłowcowi chodziło o to, by ustalić dokładnie, ile czasu wymaga wykonanie takiego zamówienia. Za każdy kwadrans, który miał się przyczynić do przyspieszenia procesów przetwórczych, wyznaczył on premię w wysokości 5.000 dolarów. Kilku z jego urzędników, których przemysłowiec darzył specjalnym zaufaniem,

miało kontrolować cały przebieg pracy.

Ślub miał się odbyć o godzinie czwartej popołudniu, tak że frak i sukna ślubna musiały być dostarczone na godzinę 3.30. Roboty nie wolno było rozpocząć wcześniej, aniżeli tego samego dnia. Punktualnie o godzinie 4 rano na farmie ostrzyżono owce, których wełna potrzebna była do przyrządzenia fraka pana młodego. Wełnę przewieziono samolotem do Nowego Yorku, aby tam poddać ją najróżniejszym procesom. Ponieważ pracowano w największym pośpiechu, upłynęło od czasu ostrzyżenia owiec do chwili, kiedy czarne sukno, potrzebne do uszycia fraka, było gotowe — 5 godzin. Krawiec potrzebował do całkowitego wykończenia fraka 6 godzin, tak że punktualnie o godzinie 3 po-

łudniu przemysłowcowi dostarczono gotowe ubranie. Cała produkcja trwała zatem 11 godzin. Oczywiście, iż cena za ten strój była odpowiednio wysoka, gdyż same premie za pośpiech wynosiły nie mniej niż 75.000 dolarów.

O wiele mniej czasu wymagało wykonanie sukni ślubnej narzeczonej. Suknia ta była z białego jedwabiu i musiała również zostać przyrządzona w ciągu jednego dnia, przy czym produkcja rozpoczęła się od przędzy jedwabnej. I w tym wypadku wyznaczone przez narzeczonego premie za pośpiech odegrały wielką rolę. Robotę rozpoczęto o godzinie czwartej rano pod ścisłym dozorem urzędników przemysłowa. Zaoszczędzono jednak wiele czasu, gdyż nie potrzebna było sprowadzać surowca samolotem. Zato przymiarki trwały stosunkowo dość długo, gdyż trzeba było liczyć się z gustem i wymaganiami młodej panny.

Pan młody do przymierzenia fraka potrzebował tylko 10 minut. Ślubny strój narzeczonej został przez krawca dostar-

czony już o godzinie 11 przed południem, tak że wykonanie jego od nitki jedwabnej do gotowej sukni trwało tylko 7 godzin. Ponieważ jednak kobiety pod tym względem są o wiele bardziej wymagające, narzeczonej miała różne reklamacje: suknie trzeba było cztery razy przerabiać. To fason, zdaniem panny młodej, był nie ten, który ona wybrała, to znów suknie nie leżała dość dobrze, następnie przybranie nie było gustowne, a za czwartym razem trzeba było zmienić układ fałd z tyłu. Na przeróbki sukni użyto dodatkowo trzy godziny, tak że dopiero o godzinie drugiej narzeczonej przyjechała gotową suknię. Kosztowała ona wraz z premiami 50.000 dolarów.

O godzinie 4-cj popołudniu goście weselni odprowadzali młodą parę w rezydualnych strojach ślubnych do ołtarza.

Tak więc Stany Zjednoczone wykazały dwa nowe rekordy: rekord w szybkim przyrządzeniu sukni ślubnych, jakich nie było kiedykolwiek parze narzeczonej.

Peter...

Zachwyci  
Wzruszy  
Oczaruje

UŁAN  
KSIĘCIA  
JÓZEFA

GROSSÓWNA  
BRODNIEWICZ  
CONTI  
SIELAŃSKI  
FERTNER  
ORWID



# Pakt międzynarodowej współpracy gospodarczej

proponuje w swym raporcie b. prem. van Zeeland. — Doniosłe projekty reform w dziedzinie wymiany międzynarodowej oraz stabilizacji monetarnej. — Czy będzie zwołana światowa konferencja gospodarcza?

## Raport van Zeelanda ogłoszony został w „Białej Księdze”

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Rząd brytyjski otrzymał raport b. premiera belgijskiego van Zeelanda i ogłosił go w formie „Białej księgi”. Tytuł dokumentu zawierającego 22 stronice druku brzmi: „RAPORT O MOŻLIWOSCIACH OSIĄGNIĘCIA POWSZECHNEGO ZMNIEJSZENIA PRZESZŁOŚĆ W HANDLU MIĘDZYNARODOWYM”.

Raport nosi datę 26 stycznia 1938 roku. Dokument zawiera 3 rozdziały.

Pierwszy rozdział, określony jako wstępny, analizuje kompetencje i zadania raportu w myśl powierzonej van Zeelandowi misji i w sposób ogólny zastanawia się nad zagadnieniem MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ AUTARKII.

Van Zeeland stwierdza, iż z jednej strony niewątpliwie istnieje powszechne zainteresowanie, oczywiście dobra wola, stanowcze pragnienie współdziałania w ogólnej akcji mającej na celu rozwój handlu międzynarodowego, z drugiej jednak zaznacza się bardzo POWAŻNA REZERWA, GDY TYLKO DOCHODZI DO PRAKTYCZNYCH ROZWIĄZAŃ.

W rozdziale drugim van Zeeland omawia główne bezpośrednie przeszkody na drodze swobodnego rozwoju handlu międzynarodowego oraz środki mogące zmniejszyć te przeszkody.

Zdaniem van Zeelanda międzynarodowy handel cierpi zarówno ze względu na trudności w dziedzinie ściśle gospodarczej, jak i w dziedzinie finansowej. W dziedzinie gospodarczej trudnościami tymi są przede wszystkim TARYFY CELNE, METODY POŚREDNIEJ PROTEKCJI CELNEJ I KONTYNGENTY.

W dziedzinie finansowej van Zeeland wymienia gwałtowne i niespodziewane wahania walutowe, przeszkody w ruchu kapitałów i ograniczenia płatności. Van Zeeland wysuwa propozycje.

ABY RZĄDY ZOBOWIĄZAŁY SIĘ NIE POWIEKSZAĆ JUŻ WIECEJ STAWEK ANI NIE ROZSZERZAĆ ZASIĘGU TARYF CELNYCH, natomiast, aby przystąpiły do

### stopniowej redukcji cel

poczynając od cel o wyjątkowym charakterze i których wysokość znacznie wykracza poza przeciętne dla tego rodzaju cel stawki. Ponadto van Zeeland proponuje, aby rządy zobowiązały się znieść wszelkie opłaty oraz zakazy i ograniczenia związane z wywozem surowców. Ponadto, według van Zeelanda, poza tego rodzaju zobowiązaniami charakteru ogólnego, rokowania w sprawie dwustronnych umów handlowych, opartych na klauzuli największego uprzywilejowania przedstawiają w obecnym stanie rzeczy najskuteczniejszą metodę, mogącą spowodować obniżenie barier celnych.

Co się tyczy metod pośredniej protekcji celnej, van Zeeland występuje stanowczo

### przeciwko dumpingowi

zalecając także i w tej dziedzinie umowy dwustronne, jako najlepsze metody zwiększenia współdziałania międzynarodowego, zalecając negocjatorom oparcie się na istniejących konwencjach międzynarodowych.

Van Zeeland wskazuje również na korzyści tworzenia mieszanych komisji dla wydawania opinii w sprawach spornych. W wypadkach, w których ta metoda koncyliacyjna nie osiągnęłaby skutków, van Zeeland zaleca przyjęcie orzeczeń, wydanych przez organy rozjemcze.

Co się tyczy kontyngentów, van Zeeland nazywa je jedną z największych przeszkód na drodze rozwoju handlu międzynarodowego, których archaizm i sztuczny charakter staje się coraz bardziej widoczny. Van Zeeland proponuje przede wszystkim

### zniesienie kontyngentów przemysłowych

zalecając zresztą przeprowadzenie tego rodzaju zarządzeń stopniowo i zastąpienie ich na razie, o ile całkowite zniesienie nie jest możliwe, przez opłaty celne lub nawet t. zw. kontyngenty celne, które polegałyby na stosowaniu wobec tego samego produktu rozmaitych stawek celnych, a mianowicie: mniejsze stawki dla określonych ilości najprzód przywożonych, zaś większej stawki dla ilości przywożonych po wyczerpaniu pierwszego kontyngentu celnego.

Oczywiście zniesienie kontyngentów nie miałyby oznaczać uniemożliwienia rządów zastosowania skutecznych środków, celem przeciwdziałania dumpingowi. Rządy, któreby zniósły kontyngenty miałyby prawo domagać się redukcji dla zniesienia tych opłat celnych, jakie zostały przez inne rządy wprowadzone w charakterze odwetu przeciwko tym kontyngentom. Zniesienie kontyngentów, zdaniem van Zeelanda bynajmniej nie oznacza zniesienia międzynarodowych karteli, w tych wypadkach, w których normalne działanie międzynarodowych karteli, odpowiadające ogólnym interesom, zależne jest od istnienia kontyngentów. Można by nawet kontyngenty utrzymać. Co się tyczy kontyngentów

rolnych, to posiadają one charakter specjalny, odróżniający je od kontyngentów przemysłowych.

W dziedzinie finansowej, van Zeeland dochodzi do wniosku, że najlepszą polityką byłoby osiągnięcie rozwiązania zagadnienia

### międzynarodowej stabilizacji monetarnej

PRZEZ PRZYWRÓCENIE ZŁOTEGO PARYTETU, ALE NA ZMIENIONYCH ZASADACH. Van Zeeland przyznaje jednak, że z pewnością jest dziś przystępować do tego rodzaju usiłowań. Ostateczne rozwiązanie tego zagadnienia powinno stanowić zakończenie wysiłków w dziedzinie współpracy międzynarodowej i na początek należy znaleźć rozwiązanie tymczasowe. Van Zeeland proponuje przede wszystkim PARYTETU, ALE NA ZMIENIONYCH ZASADACH.

i rozszerzenia go przez przystosowanie na wszystkie kraje, które będą brały udział we wspólnym wysiłku współpracy międzynarodowej. Wszystkie strony zainteresowane miałyby się zgodzić przede wszystkim na określenie swoich wzajemnych parytetów walutowych i zobowiązałyby się do dopuszczenia odchylenia tylko w określonych ramach.

Zobowiązanie to musiałyby być zawarte na dostatecznie długi okres czasu, aby umożliwić kalkulację handlową i nie narażać interesów na ryzyko monetarne.

### WAN ZEELAND ZALECA ZAWARCIE TEGO POROZUMIENIA NA ROK, A CONAJMNIEJ NA 6 MIESIĘCY.

Van Zeeland występuje stanowczo przeciwko restrykcjom transferowym, podkreślając, że przeciwny jest nie tylko restrykcjom, wprowadzonym przez kraje dłużnicze, ale również restrykcjom w dziedzinie pożyczek zagranicznych zaprowadzonych przez kraje wierzycielskie. Pozbawiając handel międzynarodowy kredytów międzynarodowych odebrano mu wartościowe poparcie.

Główną przeszkodą jednak wynika — zdaniem van Zeelanda — w zaprowadzeniu kontroli walutowej i systemów clearingowych. Van Zeeland stanowczo wypowiada się ZA ICH STOPNIOWYM ZNIESIENIEM I WYPOWIADA SIĘ NA RZECZ

### likwidacji dawnych długów

zwłaszcza długoterminowych i zaleca ich konsolidację.

Gdy nastąpi likwidacja przeszłości, pożądane byłoby ułatwienie zaciągania nowych pożyczek. Kraje, które zniósły ograniczenia walutowe, a są zaopatrzone w kredyty jakie pozostałyby do ich dyspozycji w okresie przejściowego przystosowania się do nowych warunków, winny tymi kredytami finansować pewną część ich importu, przynajmniej na początku, a także pomoc w ich eksporcie. Van Zeeland uważa za możliwe osiągnięcie w pewnym stopniu tego celu przez harmonijne rozszerzenie metody wzajemnych kredytów wprowadzonych ostatnio przez

### bank rozrachunków międzynarodowych

Banki emisyjne miałyby za pośrednictwem Banku Rozrachunków Międzynarodowych otworzyć sobie wzajemnie kredyty we własnej walucie.

Kredyty te zostałyby użyte dla finansowania wymiany towarowej pomiędzy danymi krajami. Ryzyko kursu walut, zawarte w tych kredytach równoważyłoby się w miarę, jak równoważyliby się operacje handlowe.

Co się tyczy pozostałości z tych kredytów, ryzyko kursu walut mogłoby być częściowo pokryte przez

### WIELOSTRONNY CLEARING, WYKONANY PRZEZ BANK ROZRACHUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH,

działający jako agent clearingowy.

Van Zeeland zaleca utworzenie w drodze współdziałania wszystkich krajów gotowych do uczestnictwa w współpracy międzynarodowej specjalnego funduszu, który miałby być użyty na ułatwienie finansowania operacji handlowych w okresie przejściowym. Kierownictwo takim funduszem powierzone być winno Bankowi Rozrachunków Międzynarodowych.

W trzecim rozdziale van Zeeland omawia

ogólne warunki niezbędne dla powodzenia współpracy międzynarodowej. Van Zeeland podkreśla przede wszystkim, że zarówno trudności, jak ich ewentualne rozwiązanie wzajemnie się zaciągają i skłaniają szereg krajów do ograniczenia lub porzucenia polityki protekcyjnej samowystarczalności i do powrócenia DO SYSTEMU OPARTEGO NA

### międzynarodowym podziale pracy

Ale przyznając, że państwa autarkiczne trzymają się tego narzędzia dla poważnych przyczyn, van Zeeland podkreśla, że nowy system winien udzielić wszystkim uczestnikom korzyści większych, aniżeli te, jakie cigną oni z obecnej sytuacji.

Van Zeeland wymienia w końcu szereg innych czynników utrudniających współpracę międzynarodową, jak np. wpływ na ekonomikę niektórych krajów, zagadnień demograficznych, jak sprawy emigracyjne, lub brak definitywnego załatwienia międzynarodowych długów politycznych, jak np. długów wojennych, skutki intensywnych zbrojeń, a także wstrząsy, na jakie narażony jest od czasu do czasu świat wskutek nieposzanowania prawa międzynarodowego.

Van Zeeland podkreśla również konieczność rozwiązania zagadnienia kolonialnego i sugeruje rozpowszechnienie

### systemu „otwartych drzwi”

na wzór systemu zastosowanego w Kongo belgijskim. W tych koloniach, w których ten system nie mógłby być wprowadzony, niektóre koła zalecają rozważenie możliwości utworzenia towarzystw uprzywilejowanych, których działalność

## Telegram!

Nowy plan — wielkie zmiany — mniej numerów... Więcej wygranych... Losy już do nabycia w kolekturze Wolanowa... Nie zwlekać! Ciągnięcie wkrótce...

Adresy: Adresy: **J. Wolanow** Łódź, Piotrkowska 11 i 72, P. K. O. 141795 Pabianice, Plac Dąbrowskiego 3.

ność ograniczałaby się ściśle do spraw gospodarczych i których kapitał podzielony byłby pomiędzy państwami w stosunku zabezpieczającym równość wpływów.

Co się tyczy surowców van Zeeland podkreśla interesującą propozycję

### UDZIELANIA PRODUKTÓW KOLONIALNYCH WZAMIAN ZA WYROBY PRZEMYSŁOWE.

Układy tego rodzaju mogłyby być zawierane pomiędzy określonymi koloniami, a państwami przemysłowymi i rozrachunek za dostarczanie wyrobów kolonialnych odbywałby się wzajemnie za wykonywanie robót publicznych, jak budowanie mostów, kolei, urządzeń portowych itd.

Van Zeeland przyznaje, że należy rozwiać obawy tych, którzy się obawiają, że pomoc finansowa i ułatwienia kredytowe dostaw mogłyby służyć celom wojennym. Należy pod tym względem uzyskać stosowne gwarancje i muszą one posiadać z natury rzeczy charakter



**Skuteczne w działaniu**

są zazwyczaj czyste leki naturalne. Norweski Tran Lecznicy, jako wyciąg z wątroby wąkasy stanowią naturalny lek, wolny od wszelkich domieszek. Jest on w znacznym stopniu pozbawiony zapachu i smaku i dlatego też łatwo przyswajalny.

**NORWESKI TRAN LECZNICZY**  
słynny na całym świecie.

polityczny. Van Zeeland przyznaje przeto zaciebianie się postulatów gospodarczych z postulatami politycznymi.

### W konkluzji van Zeeland proponuje zawarcie paktu współpracy gospodarczej

obejmującego możliwie największą ilość państw i otwartego dla wszystkich. Naczelną ideą tego paktu byłoby udzielanie uczestniczącym w nim państwom pomocy, celem podniesienia stopy życia ich ludności przez zwiększenie ogólnych możliwości osiągnięcia dobrobytu.

Pakt taki składałby się z dwóch części: z jednej — negatywnej, w której uczestnicy zobowiązaliby się do niestosowania szeregu praktyk sprzecznych z interesem ogółu uczestników oraz z drugiej — pozytywnej, ale o charakterze powszechnym, w której państwa uczestniczące w pakcie wzajemnie zobowiązałyby się rozważać w duchu porozumienia i wzajemnej pomocy zagadnienia i trudności wynikające z ich współpracy ekonomicznej.

Dla osiągnięcia tego celu, POŻĄDANE JEST WEDLE VAN ZEELANDA JAKNAJSZYBSZE ROZPOCZĘCIE NARAD CONAJMNIEJ W SKŁADZIE PRZEDSTAWICIELI FRANCJI, W BRYTANII, ST. ZJEDNOCZONYCH, NIEMIEC I WŁOCH.

Porządek dzienny takiej konferencji składać się powinien z czterech następujących zagadnień:

- 1) Czy dany rząd zgadza się wziąć udział w wysiłku zmierzającym do międzynarodowej współpracy gospodarczej.
- 2) Czy dany rząd, mając ten cel na uwadze, przyjmuje jako podstawę do dyskusji równe wytyczne niniejszego raportu.
- 3) Które z punktów niniejszego raportu dany rząd pragnąłby usunąć, lub wzmocnić.
- 4) Jakie punkty nie wymienione w niniejszym raporcie dany rząd uważałby za pożądane włączyć do programu podejmowanych wysiłków.

O ile odpowiedzi na te pytania będą konstruktywne, można by przejść do drugiego stadium, które zostałoby powierzone specjalnemu organowi, mianowanemu dla tego celu. Po przestudiowaniu przez takie biuro całego materiału, należałoby przejść do trzeciej i ostatniej fazy, a mianowicie, zapewnić drogą przygotowania dyplomatycznych, że istnieje dostateczne porozumienie do ce do zasad pomiędzy stronami zainteresowanymi, które przystąpią do formalnej konferencji celem opracowania postanowień tego paktu.

### Burze śnieżne nad Ameryką

Nowy Jork, 27 stycznia. (Pat) — Wielkie burze śnieżne i fale silnego mrozu spowodowały wstrzymanie wszelkiego rodzaju komunikacji w środkowych i zachodnich stanach. W miejscowości Crocker (północna Dakota) 9 osób zamarzło na śmierć.

Początek o godz. 4-ej  
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!  
w filmie

**GRAND-KINO**  
ANNA NEAGLE I ADOLF WOHLBRÜCK

**KRÓLOWA WIKTORIA**  
ROMANS KRÓLEWSKI

UWAGA! Ostatnie 2 części w kolarach naturalnych



# Sytuacja gospodarcza Polski

## w świetle dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu

Warszawa, 27 stycznia.

(PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, poświęconym debacie nad budżetem min. przemysłu i handlu obszerny referat wygłosił sprawozdawca poseł B. Sikorski.

Jednym z głównych elementów sytuacji gospodarczej — mówił referent — jest współpraca międzynarodowa. Mimo rosnących dążeń autarkii, okres ubiegły był dowodem, że współpraca międzynarodowa w niektórych państwach była dość silna.

Problem surowcowy łączy się ściśle ze sprawą wolnego obrotu kapitałów, dóbr i ludzi, co powinno być przeprowadzone ogólnym układem monetarnym.

W dyskusji gospodarczej Polski notujemy znaczną poprawę w sytuacji w porównaniu z rokiem ostatnim. Gorzej przedstawia się rzecz w przekroju dłuższego okresu i w przestrzeni.

Znamiennym jest fakt, że poraż pierwszy od dłuższego czasu wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych przewyższał wskaźnik dóbr konsumpcyjnych. Zastryk kapitału w formie pożyczki francuskiej i wzrost cen zboża i drzewa na rynku światowym stonowały główne bodźce naszej poprawy gospodarczej.

Ogólnie można stwierdzić, że z ożywienia roku 1937 korzystały głównie przemysły surowcowe, ściśle związane z akcją inwestycyjną i F. O. N., znacznie mniej przemysł przetwórczy. Spadek ilości przedsiębiorstw przy małej lic-

bie upadłości charakteryzuje niezdrowe warunki nasze. Średni i drobny przemysł żali się na zupełny brak zainteresowania ze strony rządu.

Przy polskiej tendencji omijania handlu w obrotach gospodarczych, dużą część procesów inwestycyjnych odbywa się z pominięciem kupiectwa.

Zagadnienie racjonalnego aparatu wymiany stanowi zagadnienie kardynalnej wagi. Tymczasem fakt, że ministerstwo P. i H. ma tylko cząstkową inicjatywę w sprawach wymiany, hamuje niejednokrotnie bieg spraw. Od czasu wielkiej narady gospodarczej przed 2 laty pracuje, co prawda, międzysamorządowa komisja dla handlu wewnętrznego, lecz nie można twierdzić, ażeby jej prace już zaważyły na biegu wypadków.

Pogrzebanie liberalizmu przez celno-kontyngentowy protekcyjnalizm wytworzyło w Polsce specyficzny rodzaj związanej gospodarki. Ponieważ państwo nie mogło pozostawić dyspozycji życia gospodarczego w rękach różnych karteli, syndykatów i innych ciał reglamentujących produkcję i handel — siłą rzeczy wyłonić się musiał interwencjonizm urzędowy. Twórcami interwencjonizmu są więc inicjatorzy protekcyjnalizmu gospodarczego.

Przechodząc do omówienia sprawy reglamentacji cen, referent uważa politykę cen za najistotniejszy element polityki gospodarczej. Problem regulowania

cen należy do czynności gospodarczych, a nie do policyjnych. Środkami winny być pociągnięcia gospodarcze, nie wyłączając polityki celnej i kontyngentowej

Mówiąc o zagranicznej polityce handlowej, mówi się o liberalizmie lub autarkii. Tymczasem nie ma ani jednego, ani drugiego, a jest tylko grawitacja w jednym lub w drugim kierunku.

Biorąc pod uwagę całość polityki gospodarczej od chwili uzyskania niepodległości, zdaje sobie mowa sprawę z olbrzymiego trudu, ciążącego na ministrze, który postawił sobie za cel zrobienie z ministerstwa przemysłu i handlu — ministerstwa uprzemysłowienia kraju.

W dyskusji po przemówieniu posła Wojciechowskiego, przemawiał poseł Sowicki, który zaznaczył, że w dziedzinie produkcji i surowców podstawowych — węgla, koksu, żelaza i stali istnieje postępek niewątpliwy, w dziedzinie handlu zagranicznego również osiągnięto szereg pozytywnych rezultatów.

Postulat kolonii i własnych surowców stawia mowa jako postulat, o który naród polski ma prawo walczyć i

### PRZY ZAZIĘBIENIU

**„ZIOŁA PRZECIW CIERPIENIOM PŁUCNYM”**  
znane ogólnie jako „HERBATA PUHLMANN”  
uśmierzały kaszel. Do nabycia w aptekach  
drogeriach. Cena za paczkę 1.65 zł.

walczyć będzie do zwycięstwa.

Pos. Wróblewski porusza sprawę przydziału kontyngentów bekoniowych. Są one skoncentrowane w ręku pewnych czynników obcych narodowi i Państwu Polskiemu. Natomiast bekoniarnie rolnicze stoją bez przydziału. Wiościactwo wielkopolskie kategorycznie domaga się rewizji przydziału kontyngentów i przeciwstawia się koncentrowaniu w ręku jednego człowieka obcego pochodzenia, milionowych interesów.

Pos. Tomaszewicz stwierdził, że jeżeli biuro surowców ma być utworzone, to powinno ono objąć całą gospodarkę i politykę surowcową, dziś bowiem kwestia ta jest rozszkana po różnych resortach i narażona przez to na niebezpieczeństwo.

Przechodząc do zagadnienia surowców zastępczych mowa twierdzi, że przetwarzanie kazeiny (do produkcji lanitalu) wymaga dużych ilości świeżego mleka i zachodzi obawa, czy wyrób lanitalu nie zmusi nas do importu kazeiny. Prosi też o wyjaśnienie, jak się przedstawia sprawa kartelu gwóźdź i drutu. Kartel ten został rozwiązany, a mimo to ukazały się wiadomości, że ostatnio zawarł on umowę z koncernem zagranicznym, obowiązującą do 1941 r.

Po zakończeniu dyskusji raz jeszcze zabrał głos p. min. Roman, który odpowiadał na wywoły i zapytania poszczególnych posłów.

# Walka ekonomiczna przy użyciu kastetów niszczy życie gospodarcze całego kraju. — Jakie są skutki pikietowania sklepów i akcji bojkotowej?

## Przemówienie pos. Mincberga w sejmowej komisji budżetowej

W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu w sejmowej komisji budżetowej, poseł Mincberg wygłosił następujące przemówienie:

Polska ma wszelkie szanse i możliwości, ażeby stać się wielkim mocarstwem, zarówno w znaczeniu międzynarodowym jak i gospodarczym. Niestety, wewnętrzne stosunki i warunki największą są po temu przeszkodą. Dlatego też trudno jest posłowi żydowskiemu zająć się szczegółami budżetowymi. — Jak długo bowiem panować będzie nad życiem gospodarczym dyktant ulicy i motłochu, kierowanego przez nieodpowiedzialne elementy, tak długo nie można oczekiwać pozytywnych rezultatów na polu przemysłu i handlu.

Rzuciło się hasło przewarstwienia ludności polskiej i tworzenia kadr kupieckich z pośród włościactwa. Jak jednak to hasło jest realizowane? Przerzuca się kupców pomorskich na inne terytory, kreuje się tak zwanych kupców „owszemowych”, a co za tym idzie, stwarza się sromotną klęskę na całej linii — bo samobójstwa i bankructwa, które tej akcji towarzyszą.

Czy takimi sposobami da się wyszkolić nowy zastęp kupiectwa?

Ze zdumieniem wysłuchałem słów P. Premiera, który skłonny jest akcję przewarstwienia chłopów, zainicjowaną przez niektóre sfery, zakwalifikować do wyższych wartości ekonomicznych narodu polskiego.

Przedewszystkim, jeśli nawet zgodzić się na chwilę, że ludność włościńska daży istotnie do zastąpienia warsztatów rolnych straganem, to tego rodzaju proces nie powinien się odbywać na płaszczyźnie odbierania komukolwiek chleba.

Proces przewarstwienia, głoszony przez sfery endeckie, nie ma cech realnych. Jest to raczej nagonka bojkotowa i terroryzacja polityczna, mająca na celu zakłócenie życia i niszczenie mienia, a nie jakieś zadania konstruktywne. Jest

to jeden z wielkich bluffów współczesności, które nie mogą być serjo traktowane.

### Jaka walka?..

Mówił p. Premier, że walka ekonomiczna nie jest naruszeniem praw Żydów. Pozwolę sobie zapytać pana Premiera, co właściwie rozumieć należy pod słowem „walka”? Jeżeli chodzi o metaforyczną jego postać, rzecz jasna, że żadnych przeszkód nikt nie może nikomu w tym zakresie stawiać. Tak samo, jak nie stawia się przeszkód konkurencji pomiędzy jednym kupcem a drugim, tak samo, jak nikomu nie przejdzie przez myśl przeszkadzać współzawodnictwu na rozmaitych polach życia społecznego i gospodarczego.

Ale walka w znaczeniu wulgarnym, w znaczeniu użycia pięści, petard, bomb, kastetów, w znaczeniu przemocy i gwałtu, pikiet i terroru — nie może być aprobowana przez władze państwowe, ani przez żaden czynnik moralny i etyczny.

Nieporozumieniem jest, jakoby Żydzi wołali o podniesienie tempa gospodarki własnej i nie chcieli tego rozumieć u Polaków. Żadnej gospodarki własnej ludność żydowska nie posiada i nie uznaje. Dla nas istnieje tylko jedna gospodarka, tak zwana gospodarka narodowa w znaczeniu ogólnopolskim. Tylko ta gospodarka uważana jest przez nas za własną, za wspólną i opartą na wzajemnym zrozumieniu, na zgodnej współpracy i szczerym dążeniu wszystkich do szczęścia całego ogółu i każdego z osobna.

### Kupcy zwracają towar

Jeżeli tego rodzaju walka ekonomiczna będzie propagowana i popierana przez władze państwowe, owszem, będzie to pierwszy krok do szlachetnie pojmowanej gospodarki własnej, która niewątpliwie Polskę postawiłaby w rzędzie

najbardziej uprzemysłowionych państw Europy środkowej.

Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie i życie się mści. Jeszcze nigdy bowiem statystyka zwrotów zakupionego towaru nie wykazała tak wielkich cyfr, jak w ciągu ostatniego roku.

Przytoczę panom ciekawy przykład: Firma Schweikert w Łodzi otrzymała nie dawno list od swego reprezentanta na Pomorzu, który domaga się wykupienia weksli na zł. 16.000 i stawia do dyspozycji firmy cały, znajdujący się na jego składzie towar, gdyż z powodu pikietowania sklepu i terroryzowania klientów, nie jest on w stanie tych weksli wykupić. — Może Panu Ministrowi ten wypadek jest znany, gdyż został on przedstawiony przez firmę Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Powoli, a co uczciwsze i trzeźwiejsze sfery dojdą do wniosku, że środki i sposoby, stosowane przez małe destrukcyjną muszą spalić na panewce. Niedawno przeciwko pikietom i terrorowi wypowiedział się Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej pan generał Maciszewski. — Najlepszym jednak wskaźnikiem jest bilans handlowy, który niestety w ostatnim roku jest o wiele bardziej ujemny, niż w latach poprzednich.

### „Gościnne występy”

Skarb państwa, jak Panu Ministrowi wiadomo, udzielił kupiectwu chrześcijańskiemu złotych sześć milionów na zakładanie nowych przedsiębiorstw.

Ci kupcy pomorscy, przyjeżdżający na gościnne występy do różnych miast, celem wyrugowania kupiectwa żydowskiego, zbyt prędko likwidują swoje interesy i pieniądze skarbowe idą na marne. Niszczą się w ten sposób dobrze zagospodarowany stan kupiecki i tworzy się istota efemerydalna.

Potępia się metody kupiectwa żydowskiego, jako rzekomo złe i dąży się do

wprowadzenia do handlu innego elementu. Ale jak wygląda handel w tej dzielnicy, gdzie istnieje już rezerwat czysto aryjski? Oto jak ma wyglądać sytuację endecki „Kurier Poznański”:

„W porównaniu z innymi dzielnicami Polski, cofamy się gospodarczo, u nas bowiem stan bezrobocia jest najwyższy, nie licząc Śląska; spożycie żelaza i węgla skurczyło się najbardziej w Wielkopolsce; przewozy kolejowe w województwie poznańskim spadły i to akurat o taki odsetek, o jaki wzrosły w reszcie kraju (14 proc.); najwyższy ubytek zakładów przemysłowych zanotowano w Wielkopolsce. Rzemiosło rozdrobniło się do tego stopnia, że większość warsztatów musi wegetować. Bankowość prywatna niemal przestała całkowicie istnieć. — Spółdzielczość jest dzisiaj przedmiotem głębokiej naszej troski”.

### Pikiety wywołują kurczenie się handlu

Przy zdrowej polityce handlowej, nastawionej wyłącznie w kierunku uduchowienia życia gospodarczego i nieopartej na momentach ubocznych, byłoby to moim zdaniem, niemożliwe. Zdrowa wymiana myśli handlowej w zarodku przecięła by taką sytuację. Bo tylko wspólnota interesów i wspólnota pracy, oparta nie na płaszczyźnie rasowej, lecz gospodarczej i państwowej, może poziom ekonomiczny kraju podnieść.

A oto inne zjawisko. W dzielnicach, gdzie skupienie ludności żydowskiej jest znaczne, obroty również zmalały. Tu jednak występuje zgoda inny powód. Tu pikiety i terror przyczyniają się do kurczenia się przemysłu i handlu. Tak narządek w włókiennictwie obroty zeszływały o 15 proc. przy wzroście cen o 7 proc. Kupiec małopolski, nie będąc pewien ani mienia, ani życia, ani

(Dalszy ciąg na str. 5-ej).



# O koloniach, emigracji i Żydach

dyskutowano wczoraj w senackiej komisji budżetowej.— Sen. Petrażycki domaga się kolonii dla emigracji żydowskiej z Polski

Warszawa, 27 stycznia. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej senatu obradowano nad preliminarzem budżetowym min. spraw zagranicznych.

Na wstępie zabrał głos podsekretarz stanu p. Szembek, który szczegółowo, podobnie jak i w komisji sejmowej, omówił cyfry preliminarza budżetowego resortu spraw zagranicznych.

Wiceminister Szembek omówił również problem emigracji.

Przewrót w międzynarodowych procesach emigracyjnych w okresie pokojowym osiągnął swój punkt kulminacyjny w okresie kryzysu światowego, kiedy klasyczny kraj imigracyjny — Stany Zjednoczone — miał

**nadwyżkę emigracji nad imigracją** a kiedy przeciwnie — klasyczny kraj emigracyjny — Polska — miała reemigrację przewyższającą emigrację.

Przyczyny tego odwrócenia normalnego stanu rzeczy tkwią częściowo w płaszczyźnie ekonomicznej, t. j. związane były z problemem bezrobocia, częściowo zaś źródłem tych zahamowań były konsyderacje polityczne, prowadzące do pewnego autarkizmu ludnościowego.

W ostatnim roku, wskutek zmian zaszych w gospodarce światowej, zarysowała się pewna poprawa międzynarodowej koniunktury migracyjnej, zarówno w dziedzinie migracji kontynentalnych, jak i w dziedzinie emigracji zamorskiej.

Nie mniej nie należy się ludzi, że dawne klasyczne rynki emigracji polskiej staną dla naszych nadwyżek ludnościowych otworem w rozmiarach, mogących zaspokoić nasze potrzeby. Stoją temu właśnie na przeszkodzie momenty wyjątkowo polityczne, które za wazają w obecnym okresie na polityce imigracyjnej niektórych państw nawet silniej aniżeli potrzeby i niewyzyskane możliwości gospodarcze tych krajów.

Okoliczności te, na których zmianę rząd polski bezpośredniego wpływu mieć nie może, zmuszają nas do poszukiwania nowych rynków emigracyjnych zarówno dla emigracji żydowskiej jak i nieżydowskiej.

Nie wykluczając możliwości, jakie za rysowują się na kontynencie afrykańskim, prowadzone w bieżącym okresie budżetowym prace przygotowawcze i pertraktacje pozwalają nam w każdym razie z pewnym optymizmem oceniać możliwości rozwojowe naszej emigracji w niedalekiej przyszłości.

Po przemówieniu wiceministra Szembeka, zabrał głos sprawozdawca sen. Gołuchowski, który podkreślił m. in., że z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych rozrzutność została od szeregu lat usunięta.

W dziedzinie emigracji oświadczył referent — czeka M. S. Z. wzmocniona praca i konieczność pomnożenia i rozbudowania placówek konsularnych.

Wśród tego zagadnienia emigracyjnego, na jedno z miejsc naczelnych wysuwa się u nas problem emigracji żydowskiej. Przeludnienie i pauperyzacja Żydów postępuje z roku na rok coraz bardziej. Dzieje się to przede wszystkim dla tego, że ludność chrześcijańska wsi szuka zarobku w tych dziedzinach, które dotychczas znajdowały się w rękach Żydów.

Akcja uświadamiająca w tym kierunku zaczyna wplerać Żyda z miasteczek i miast, do których się schronił. Ten proces jest nieunikniony i zaczyna nabierać cech żywiołu. Jeżeli zaś się dądo do tego wielka rozrod-

**Wybuch w arsenale angielskim 6 osób zabitych, 100 rannych**

Londyn, 27 stycznia. (PAT) Około godz. 16-ej w arsenale Ardeer (Ayrshire) w Szkocji nastąpił wybuch.

Według pierwszych doniesień, jest 6 zabitych i przeszło 100 lekko rannych.

czość ludności żydowskiej, to prędzej, czy później musi ona sama przyjść do przekonania, że emigracja z Polski jest dla niej koniecznością.

Po referacie sen. Gołuchowskiego rozwinęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos sen. Gwiżdż, który porusza smutne położenie ludności polskiej w Czechosłowacji, która nie pochodzi z emigracji, lecz od wieków zamieszkuje na polskiej, piastowskiej ziemi.

**Pytania sen. Petrażyckiego**

Przewodniczący zarządza zgłaszanie krótkich pytań.

Sen. PETRAŻYCKI: — Jak się przedstawia sprawa polskich katolickich parafii w Gdańsku przeciwko utworzeniu których władze gdańskie zaprotestowały? Czy odpowiada prawdzie wiadomość, jakoby nasz przedstawiciel w Lidze Narodów przy okazji dyskusji w Lidze Narodów w sprawie uchodźców hiszpańskich, zajął zdecydowane stanowisko po stronie rządu hiszpańskiego? Jakimi środkami zamierza rząd przedsięwziąć, jeżeli prawdziwa jest informacja, że w pismach angielskich obywatel polski narodowości żydowskiej Ceng pisuje artykuły, zniesławiające Polskę?

Sen. MALINOWSKI zapytuje, czy prawdą jest, że w ostatnich czasach przedsiębiorczość Polaków w Gdańsku, zwłaszcza na terenie portu, znacznie zmalała, że wszystkie dziedziny przechodzą z rąk polskich do rąk niemieckich i czy nie dążyć się temu w jakiś sposób zaradzić?

Sen. JESZKE: — Mam nadzieję, że po przy-

jeździe do Warszawy p. minister Beck da nam okazję do naświetlenia tych wszystkich problemów, które nie zostały jeszcze należycie wyjaśnione na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Mówiąc o sprawach gdańskich, zastanawia mnie, że senat gdański, który przecież nie ma prawa reprezentowania swych interesów na zewnątrz, dopuścił się niedawno w tym kierunku dowolności. Mianowicie z powodu regulowania kwestii parafii, katolickich na terenie Gdańska, prezydent senatu Greiser wysłał telegram do Watykanu.

Sytuacja Polaków w Niemczech po wydaniu znanej deklaracji z 5 listopada wygląda wciąż niezadawalająco i moglibyśmy tu przytoczyć cały szereg przykładów.

Po przerwie obiadowej zabrała głos pos. sen. Jaroszewiczowa, mówiąc o akcji pomocy wśród emigrantów.

Sen. Petrażycki przywiązuje wielką wagę do zagadnienia kolonii. Dziś, zdaniem mówcy, na terenie europejskim są dogodne warunki po temu, żeby mocno i stanowczo postawić sprawę kolonii za morskich dla Polski. Argumenty natury moralnej i prawnej są po naszej stronie.

**Żydzi i kolonie**

Jeżeli chodzi o kwestję kolonii dla emigracji naszej ludności żydowskiej, to mówca oświadcza, że nie chodzi tu o jakieś uczucie nienawiści do narodu żydowskiego, ale o rzecz wielką, o stwo-

rzenie polskiego stanu średniego. Żaden naród nie zgodzi się, ażeby przemysł, rzemiosło i handel w tak znacznym procencie były w rękach innego narodu.

Sen. Fudakowski mówiąc o emigracji żydowskiej, podkreśla, że w rozstrzygnięciu tego zagadnienia niedopuszczalny jest wpływ i nacisk jakiegokolwiek międzynarodówki. Polska po wieloletniej tolerancji stosowanej nie potrzebuje przed nikim zdać egzaminu ze swej zdolności rządzenia się, szczególnie zaś przed tymi, którzy nasz humanitaryzm nauczyli się traktować jako słabość.

Sen. Evert polemizuje ze stanowiskiem zajęтым w sprawie kolonii przez sen. Petrażyckiego, twierdzi, że kolonie wymagają wielkiego nakładu pieniężnego i dopóki Polska nie jest w stanie należycie zagospodarować swojego własnego kraju, kolonie byłyby dla niej wprost nieszczęściem.

Sen. Lechnicki uważa, że jeżeli chodzi o sprawę kolonii, to w ostatnich czasach można zaobserwować tylko jeden sposób zdobycia kolonii, mianowicie po przez działania wojenne, jak to widziemy na przykładzie Włoch i Japonii. Fantazjować na temat kolonii nie można, trzeba o tym mówić w granicach rzeczywistości.

## Walka ekonomiczna przy użyciu kastetów

(DOKOŃCZENIE)

handlu, wstrzymuje się od większych zakupów, nie tworzy zapasów na składzie, a żyje jedynie z dnia na dzień. To wszystko są skutki niepokoju, którym należy corychlej położyć kres.

Jak może normalnie funkcjonować obieg krwi gospodarczej, skoro nie dopuszcza się do targów lub te targi się utrudnia. Przenosi się je poza miasto, niewiedomo w jakim celu i dla czyjego dobra. W szeregu miast — to Rada Miejska sprzeciwia się przenoszeniu targów i burmistrz je przenosi, albo vice versa burmistrz się sprzeciwia i Rada Miejska je przenosi.

Do jakiego nonsensu dochodzi się w traktowaniu handlu żydowskiego, świadczy stosunek niektórych sfer do organizacji żydowskiej C. K. B. Istnieje jak wiadomo, instytucja pod tą nazwą, popierająca podupadłych kupców żydowskich.

„Kurier Bydgoski” inaczej patrzy na tę instytucję. Píše on mianowicie, że „nie może być w państwie tolerowana instytucja, która działa na szkodę zasadniczych interesów państwa. Wszak — rozumie to pismo — w istotnym interesie państwa leży usunięcie Żydów z Polski. W tych warunkach taka instytucja jak C. K. B., która chce stabilizować żydowski stan posiadania w Polsce musi być uznana za instytucję antypaństwową i nie może być przez władze tolerowana”

Przecież handel śledzi, prowadzony przez akademików i handel ryb, prowadzony przez żony lekarzy, napewno nie wzmocni Polski pod względem gospodarczym. A może to jest właśnie ta wymarzona akcja przewarstwienia. W takim razie bądźmy konsekwentni i posyłajmy śledziarzy i rybiarzy do wyższych uczelni. Zapewniam Panów, że jeżeli się nawet potroi i ustokrotni liczbę akademików-śledziarzy, bilans handlowy Pol-

ski nie stanie się od tego dodatni.

Imponują nam oszczędności w bankach, które wedle relacji Pana Premiera znacznie się powiększyły. Moim zdaniem, jest to zjawisko wręcz ujemne. — Widzę w tym raczej unieruchomienie kapitałów, które winny być w stałym obrocie handlowym, a stoją temu na przeszkodzie niezdrowe stosunki i niepokoje w kraju.

Wdzięczne zadanie ma Pan Minister Przemysłu i Handlu, jeśli pragnie przysłużyć się państwu i podnieść poziom gospodarczy. Ale myśl opiekunów sterników państwowych w zakresie przemysłu i handlu winna iść w kierunku zespolenia, a nie dzielenia sił ekonomicznych.

Bacznie więc powinien Pan, Panie Ministrze, pilnować, ażeby do tego rozprężenia i rozluźnienia nieodpowiedzialne czynniki nie doprowadziły. Od tego zależy dalszy rozwój gospodarki i rozkwit przemysłu i handlu w Polsce”

## Projekt nowego ustroju adwokatury

Wybory do rad adwokackich podlegać będą zatwierdzeniu ministra

Warszawa, 27 stycznia.

Dziś sejmowa podkomisja prawnicza zakończyła swe prace nad projektem ustawy o ustroju adwokatury.

Podkomisja uchwaliła na wniosek referenta pos. Siody, aby głosowanie na walnych zgromadzeniach adwokatów odbywało się bądź bezpośrednio, bądź też w drodze pełnomocnictwa

udzielnego innemu adwokatowi.

Dalej referent zaprojektował przepis, ustanawiający, że wybory członków rady adwokackiej i sądu dyscyplinarnego podlegać mają zatwierdzeniu ministra sprawiedliwości, który w ciągu miesiąca odmówić może swojej aprobaty. W takim wypadku minister sprawiedliwości może bądź przedłużyć na rok mandaty ustępują-

cych członków rady i sądu, bądź wystąpić do naczelnej rady adwokackiej o powołanie innych członków z pośród adwokatów i b; mających prawo wybieralności.

Przeciwko projektowi wystąpił pos. dr. Sommerstein, dopatrując się w nim zupełnego zlikwidowania samorządu adwokackiego. Wniosek referenta pos. Siody został jednak przyjęty.

O ile jednak chodzi o skład naczelnej rady adwokackiej, referent zaproponował, aby do niej wchodziło po trzech członków na listę adwokacką, wybranych przez zgromadzenie danej listy, 12 członków z nominacji Pana Prezydenta 6-ciu członków z wyboru rady naczelnej z pośród adwokatów, mających siedzibę w Warszawie.

Również przeciw temu wnioskowi wypowiedział się pos. Sommerstein, uważając, że jest to dalszy krok do pełnego wyeliminowania samorządu i ułożenia sprawy rady naczelnej z punktu widzenia politycznego i narodowościowego. Wniosek referenta został jednak przyjęty.

Wreszcie na wniosek referenta uchwalono przyznać naczelnej radzie adwokackiej szereg uprawnień nadzwyczajnych, w kierunku kasowania uchwał i rozwiązania rady adwokackiej, nie tylko w wypadku naruszenia obowiązujących przepisów, ale też i ze względu na interes publiczny.

## Von Papen odwołany z Wiednia?

Napężenie między Austrią a Trzecią Rzeszą

Paryż, 27 stycznia.

(PAT) Prasa francuska wykazuje poważne zaniepokojenie napężeniem stosunków pomiędzy Trzecią Rzeszą a Austrią, zwłaszcza w związku z pogłoskami o odwołaniu przez rząd niemiecki ambasadora von Papena z Wiednia.

W kołach politycznych Paryża pojawiły się nawet pogłoski, że niedzielne przemówienie kanclerza Hitlera na temat sytuacji w Europie środkowej ma potwierdzić to napężenie stosunków, jakie ostatnio się zaznaczyło w Europie środkowej.

## Apel adwokatów-Żydów do króla Karola

Bukareszt, 27 stycznia.

Adwokaci żydowscy w Jassach, pozbawieni przez izbę adwokacką prawa praktyki adwokackiej, wystosowali do króla Karola następującą depezę:

„Adwokaci żydowscy w Jassach, którzy w czasie wojny służyli w armii

królewskiej, zostali bez rozprawy sądowej usunięci z adwokatury oraz pozbawieni możliwości wykonywania swego zawodu. Z pełnym respektem apelujemy do Waszej Królewskiej Mości i prosimy o wysoką opiekę celem przywrócenia nam statusu prawnego”.



## 3 Dzień Łodzi

Dnia 28 stycznia 1919 roku odbyły się pierwsze w niepodległej Polsce wybory do Sejmu ustawodawczego, szóste wybory polityczne na odcinku lat od 1862 do 1919. (Wybory do rady miejskiej 1862, do czterech Dum państwowych rosyjskich — 1906, 1907 i 1912 roku, wybory do rady miejskiej za okupantów w 1917 r. w styczniu).

Wybory odbyły się pod znakiem niebywałego zainteresowania społeczeństwa, w wyborach zwycięstwo odniosły ugrupowania demokratyczne — jak Polska Partia Socjalistyczna i Narodowy Związek Robotniczy. Uprawnionych do głosowania było około 194 tys. wyborców. Działalo 13 potężnych komitetów wyborczych, nie licząc drobnych ugrupowań. Wynik wyborów był następujący: N.Z.R. — 3 mandaty (Waszkiewicz, Michalak Walenty i Dąbrowski Jan, P.P.S. — 2 mandaty (Aleksander Napiórkowski-Stefan i Ziemięcki Bronisław (późniejszy prezydent miasta Łodzi), z obozu prawnicowego weszli Skulski Leopold i Harasz Antoni, Żydzi posiadali dwóch reprezentantów, dr. Rosenblatta J. i Halperna M. Niemców reprezentował Spickerman Józef.

Z okręgu łódzkiego do sejmu weszli: adw. Bolesław Fichna, Tomczak Mieczysław, Stolarski Błażej, Szczerkowski Antoni, Srótka Roman, Lewy i Stepieli z obozu demokratycznego, Kwiatkowski Władysław, Piotrowski Antoni z obozu prawnicowego, Niemców reprezentował Wolff Ludwik.

Z okolic Łodzi weszli do sejmu późniejsi wybitniejsi działacze polityczni polscy: premier Grabski Władysław (Łowicz), ks. Błaziński Wacław z Liskowa, Szybiłło Teodor, Dąbski Jan (przewódca ludowy, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań w Rydze), dzisiejszy min. roln. Poniatowski Juliusz (z okręgu Koto-Konin), przywódca endecji Staniszkis (z łeczyckiego) i t. d.



Styczeń

28

Piątek

Dzień Agnieszki  
Jutro Franciszka

Wschód słońca	7,23
Zachód słońca	16,14
Wschód księżyca	5,34
Zachód księżyca	13,54
Długość dnia	15,30
Przybyło dnia	1,05

## Krótkie wiadomości

„DOM MATKI I DZIECKA“ powstać ma w Łodzi, celem zapewnienia schroniska ubogim położnicom, które w wielu wypadkach, po opuszczeniu kliniki, pozostają bez dachu nad głową. Realizacja tego projektu rozpoczęła się już w roku bieżącym. Prawdopodobnie przebudowany będzie na ten cel jakiś lokal fabryczny.

PODMIEJSKI PARK LEŚNY urządzony będzie na terenach miejskich w Łagiewnikach, które nie będą parcelowane. W związku z tym przewidziane jest ułożenie linii tramwajowej z Łodzi do Łagiewnik. Projekty przebudowy terenów na park opracowywane są obecnie w wydziale plantacji.

BUDOWA SZALETÓW ULICZNYCH rozpocznie się już definitywnie w roku bieżącym. Odpowiednia kwota umieszczona będzie w budżecie miasta na rok 1938—39. Przewidziana jest budowa corocznie trzech szaletów w różnych punktach miasta. W pierwszym rzędzie otrzymają je wszystkie place miejskie oraz skwery.

SYSTEMATYCZNE OBLAWY podejmuje brygada sanitarno-obyczajowa, celem stwierdzenia, które z kobiet lekkiego prowadzenia uchylają się od kontroli lekarskiej, względnie które nie są wogóle reglamentowane. Pierwsza obława przeprowadzona została na ul. Pabianickiej i Rzgowskiej. Systematycznie odbywać się one będą na terenie całej Łodzi.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 31 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawili się winni mężczyźni rocznika 1916, którzy nie dopełnili jeszcze tego obowiązku, a mieszkają na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. policyj.

# Plan regulacji i zabudowy m. Łodzi

bedzie realizowany etapami. — W pierwszym rzędzie zostaną poszerzone niektóre ulice. — Umowa z profesorem Tołwińskim

Plan regulacyjny Łodzi, który został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych w roku 1935, zawierał tylko ogólne wytyczne przyszłego zabudowania naszego miasta, rozplanowania ulic, przebiega nowych arterii komunikacyjnych, podziału miasta na strefy i t. d. Trzeba było więc z kolei opracować plany szczegółowe, dla każdej dzielnicy i każdej niemal ulicy z osobna, by dopiero na tej podstawie przystąpić do realizacji całego projektu.

Niestety, wykonanie planu musiało być rozłożone na bardzo wiele lat. Projekt przewidywał rzeczy bardzo piękne, by jednak częściowo upodobnić nasze miasto do tego przyszłego nowoczesnego miasta, trzeba by wydatkować kilkadziesiąt milionów złotych na wykup nieruchomości i terenów, burzenie starych domów, poszerzenie ulic i t. p. O tym Łódź, która prowadziła roboty inwestycyjne, pochłaniające duże

sumy, nie mogła nawet marzyć.

By ruszyć jednak tę sprawę z martwego punktu, postanowiono przystąpić do wykonania planu bardzo małymi etapami. W chwili obecnej opracowano już szczegółowe plany zabudowy miasta w północnej dzielnicy, od 11 Listopada i Pomorskiej, na przestrzeni 997,3 hektarów.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie specjalne posiedzenie, na którym omawiano dalsze szczegóły realizacji planu regulacyjnego. Jak wynikało ze sprawozdania, miasto zawarło już umowę z profesorem politechniki warszawskiej Tołwińskim na opracowanie planów szczegółowych w południowej dzielnicy miasta, na przestrzeni 1747 hektarów. Postanowiono przyspieszyć więc prace pomiarowe.

Mimo przeznaczania na cele regulacyjne bardzo niskich stosunkowo kwot, do roku 1937 zdołano już wykupić 40,27 hektarów gruntu pod zieleńce, 43,84

hektary pod budowę gmachów użyteczności publicznej i 14,66 hektarów pod nowe ulice, poszerzenia starych ulic i t. d. Ponieważ obecnie miasto dysponować może corocznie dość znaczną kwotą na cele regulacyjne (w ciągu dwóch lat po 600.000 zł., następnie 800.000 zł., dalej 1 milion, a później po 1.200.000 złotych rocznie), postanowiono systematycznie w dalszym ciągu wykupywać grunty z rąk posiadaczy prywatnych. Zmieniono jednak porządek. W pierwszym rzędzie wykupywać się będzie obecnie tereny pod ulice i place komunikacyjne. Stwierdzono bowiem, że uporządkowanie szerokości i długości ulic jest rzeczą najpilniejszą, a dopiero na drugim planie winny się znaleźć tereny pod budowę gmachów użyteczności publicznej, na ostatnim zaś — tereny pod zieleńce.

W roku bieżącym tedy, cała preliminowana suma niemal wydana zostanie na zakup gruntów pod poszerzenie i przedłużenie ulic. Ponieważ w akcji tej zarząd miejski napotyka często na opór właścicieli terenów niezabudowanych i nieruchomości, którzy bądź całkowicie odmawiają sprzedaży, bądź też, chcąc wykorzystać koniunkturę, domagają się zbyt wysokich cen — postanowiono wykorzystać w całej rozciągłości prawo o wywłaszczeniu, by w miarę możliwości i posiadanych funduszy, systematycznie realizować plan regulacji miasta.

Jak już donosiliśmy, w roku bieżącym na pierwszy plan wysuwa się sprawa poszerzenia Al. Kościuszki na odcinku od Andrzeja do Zamenhofa, do takiej szerokości, jaką ma ta ulica na odcinku od Legionów do Andrzeja. Uchwała w tej sprawie już została powzięta. W najbliższych dniach magistrat przystąpi do pertraktacji z właścicielami, by do wiosny wszystkie formalności wstępne były zakończone i by można było poszerzyć tę ulicę, burząc rógowy budynek 1 - piętrowy i odsuwając wstecz parkany na placach niezabudowanych. (s)

## Kiedy odbędą się wybory do rady miejskiej w Łodzi. — Możliwość odroczenia do sierpnia

Projekt zmiany ordynacji wyborczej do rady miejskiej jest w dalszym ciągu tematem powszechnych rozmów. Ogólne zainteresowanie budzi zwłaszcza sprawa terminu wyborów w Łodzi, które możliwe, nie będą mogły się odbyć w czasie, przewidzianym w dotychczasowej ustawie samorządowej.

Wprawdzie termin prekluzyjny dla Łodzi upływa dopiero za dwa miesiące, w dniu 1 kwietnia. Panuje naogół przekonanie, że jest to czas wystarczający do uchwalenia nowej ordynacji przez parlament i do jej opublikowania. Biorąc jednak pod uwagę, że niezależnie od uchwały sejmowej konieczne jest rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych, ustalające jeszcze szczegóły postępowania wyborczego, przeważa opinia, że wybory w Łodzi odbędą

się w późniejszym nieco terminie.

W związku z tym, dowiadujemy się, że projekt nowej ordynacji wyborczej, w chwili przesłania go do sejmu, zawierać ma przepis przejściowy, na mocy którego wybory, które już zostały zarządzane, względnie mają być zarządzane w najbliższym czasie, zostałyby odroczone aż do wejścia w życie nowej ordynacji i miałyby być rozpisane najpóźniej w miesiąc po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego ministra spraw wewnętrznych.

Przepis ten narazie bezpośrednio dotyczy tylko Poznania, ale może dotyczyć także Łodzi. W tym wypadku wybory do rady miejskiej mogłyby być przesunięte na okres 6—8 tygodni i odbyłyby się w końcu sierpnia lub początkach września r. b.

## Naświetlania Roentgenem przyczyną kalectwa

Modystka żąda odszkodowania od lekarza. — Sensacyjny proces w Warszawie

Warszawa, 27 stycznia. Do gabinetu rentgenologicznego dr. Rubinrota w Warszawie zgłosiła się 22-letnia modystka Grochowska, która mając nadmiernie owłosienie przedramion, uznała, że stanowi to pewną przeszkodę w wykonywaniu jej zawodu, wobec czego prosiła lekarza o usunięcie tego uwłoszenia.

Dr. Rubinrot oświadczył, że jest to bardzo łatwe do przeprowadzenia przez zastosowanie naświetlań promieniami Roentgena.

Jednakże wskutek naświetlań pacjentka doznała poparzenia trzeciego stopnia, przy czym tkanka na rękach, całkowicie zamartwiała, musiała być usu-

nięta drogą operacyjną.

W rezultacie Grochowska straciła władzę w prawej ręce całkowicie, a w lewej częściowo. O wykonywaniu przez nią zawodu modystki nie może być mowy, a narazie chora przebywa na kuracji w szpitalu.

Wobec doznanego kalectwa, Grochowska wystąpiła na drogę cywilną przeciwko lekarzowi o przyznanie jej stałej renty, wskutek utraconej zdolności do pracy.

Rzecznik powódki wniósł o powołanie biegłych dla stwierdzenia, że lekarz rentgenolog zaniedbał koniecznych środków ostrożności przy naświetlaniu promieniami Roentgena.

Pełnomocnik pozwanego ze swej strony wniósł o pozwanie towarzystwa ubezpieczeń, u którego dr. Rubinrot jest asekuirowany od odpowiedzialności cywilnej.

Decyzja sądu w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

## Regulaminy szpitalne będą wkrótce uchwalone

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Pączka posiedzenie rady szpitalnej, na którym przedyskutowano sprawę 15 regulaminów wewnętrznych dla szpitali miejskich. Regulaminy te określają zakres pracy i kompetencje wszystkich pracowników szpitalnych — od dyrektora i naczelnego lekarza szpitala do posługacza.

Ponieważ sprawa ta zajęła bardzo wiele czasu, gdyż rada szpitalna wprowadziła szereg poprawek do projektu wydziału zdrowia — dyskusja nad ważnym zagadnieniem powiększenia ilości łóżek szpitalnych w Łodzi, przeprowadzona będzie na specjalnie zwołanym posiedzeniu w najbliższym czasie (i)

## Dziury w aptekach

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W Karli — Piłsudskiego 54, W Grodzkowskiego — 11-go Listopada 15, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chadyńska — Piotrkowska 165, E. Gronowski i S-ka — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

W OSTATNIM DNIU CIĄGNIENIA IV KL. padło 22 wygr. dodatk. po Zł. 2.500.— oraz 60 wygr. po Zł. 500.—

na ogólną sumę **zł. 85.000.—** w szczęśliwej kolekturze

# K A F T A L A

LÓDZ, PIOTRKOWSKA 54.

Losy do I. kl. są już do nabycia.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

## Nieście pomoc najbiedniejszym



## Za przyjęcie łapówki

sąd skazał jednego na półtora, drugiego na 8 mies. więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 52-letni Bronisław Sawczuk, cywilny urzędnik P. K. U. Łódź Miasto II, oskarżony o pobranie łapówki w wysokości 10 złotych. Wina oskarżonemu, który za to wykroczenie został już przeniesiony na niższe stanowisko i po dochodzeniu dyscyplinarnym utracił dwa lata wysługi emerytalnej — została na rozprawie wczorajszej udowodniona i sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia i na karę grzywny w wysokości 50 złotych.

Wraz z Sawczukiem znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych jego znajomy Maksymilian Orczyk, który właśnie owych 10 złotych do rąk oskarżonego wpłacił. Orczyk został skazany na 8 mies. Obu skazanym sąd wykonanie kary zawiesił. (1)

## Włamanie do składu fabryki rękawiczek Karoffa

Jak już donosił „Express Wieczorny”, nocy wczorajszej dokonali nieujęci dotąd sprawcy włamania do składu fabryki rękawiczek Oswalda Karoffa, przy ul. Żeromskiego 87. Złodzieje dostali się na posesję fabryczną przez dach sąsiedniego domu i przez nikogo niespostrzeżeni uszli z łupem wartości około 5000 zł.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Okradziona została wczoraj jeszcze jedna fabryka: Wofla Gotlibowskiego przy ul. Pomorskiej 163, skąd, po włamaniu zamków, złodzieje wynieśli szmaty wartości 600 zł.

Dochodzenie jest w toku. (1)

# Upiór Warszawy w kajdanach

Jak przewieziono zbrodniarza ze Lwowa do stolicy. — Ponura scena na dworcu. — Skwierawski nie traci zimnej krwi. — Widmo szubienicy. — Policja dokonała dalszych aresztowań

Warszawa, 27 stycznia.

Dziś, o godz. 7.30 rano przywieziono pociągiem lwowskim do Warszawy „upióra Warszawy”, Władysława Skwierawskiego. Na peronie dworca głównego ze brał się jeszcze przed przybyciem pociągu tłum, pragnący obejrzeć mordercę.

Wśród obecnych przeważali szoferzy, koledzy po fachu zamordowanego Szlendaka.

Przed przyjsciem pociągu, przybyła na dworzec eskorta 8 policjantów rezerwy i

dwa posterunkowi wojew. urzędu śledczego.

W przedziale 3 klasy wagonu lwowskiego przyjechał Skwierawski pod eskortą 2-ech policjantów. Pasażerowie, którzy jechali tym samym wagonem, opowiadają, że zaraz za Lwowem, zbrodniarz wyciągnął się na ławce i spał przez całą noc.

Dopiero w Lublinie, gdy weszło do przedziału więcej pasażerów, Skwierawski

usiadł w kącie pod oknem i w tej pozycji przyjechał do Warszawy.

Na dworcu Głównym przedstawiciele woj. urzędu śledczego udali się do przedziału, by przejąć Skwierawskiego,

który skuty był długim łańcuchem.

Jeden koniec łańcucha połączony był z ręką jednego z policjantów. Na rękach i nogach Skwierawski ma krótkie, grube kajdanki. Policjanci rozkuwają więźnia, po czym w towarzystwie silnej eskorty udaje się on do wyjścia.

Skwierawski ubrany jest w granatowy garnitur i granatowy gabardinowy płaszcz. Na głowie ma ciemno-szary kapelusz, na nogach kalosze.

Ujrawszy licznych fotografów, czekających na niego na peronie, Skwierawski podnosi koltnerz od płaszcza i naciska na oczy kapelusza.

## W celi aresztu

Przed dworcem oczekuje szarozielony Fiat policyjny z zaciągniętymi szczerbami bokami brezentowymi i buda. W towarzystwie 4-ech policjantów i 2-ech wywiadowców, Skwierawskiego przewożą do aresztu wojew. urzędu śledczego. Tam zamknięto go w osobnej celi, wzmacniając przy niej zwykłą straż.

W celi Skwierawski wypił dwie szklanki mleka i zjadł 3 bułki.

Widać apetyt mu dopisuje, mimo przejsię.

W południe, po przesłuchaniu w urzędzie śledczym — Skwierawski został przekazany do dyspozycji sędziego śledczego, Grabowskiego, prowadzącego dochodzenie pod kierownictwem wiceprokuratora Turskiego. Nad całością sprawy objął nadzór prokurator Korkuć.

Skwierawski sądzony będzie w trybie przyspieszonym.

Grozi mu kara śmierci przez powieszenie.

## Kogo aresztowano

Do chwili obecnej w tej samej sprawie przebywają w areszcie śledczym 3 osoby: Krawas, u którego przez pewien czas morderca ukrywał się i którego broni użył do zamordowania Szlendaka i jeden z byłych jego kolegów, którego nazwiska władze narazie nie ujawniają.

oraz brat „upiora”, 17-letni Klemens, aresztowany jeszcze w ubiegłym tygodniu. — Po przesłuchaniu, został on chwilowo zwolniony i dopiero kilka dni później, aresztowano go ponownie na zlecenie prokuratury warszawskiej. Jak się bowiem okazało, istnieją przeciwko niemu poważne poszlaki, że wiedział on o zbrodni brata i brał udział w przestępstwie.

Ustalono niezbitie, że „upiór”, po zamordowaniu Szlendaka, wysłał expresse list do swego brata Klemensa, w którym znajdowała się kartka, adresowana do właściciela taksówki, Chojnackiego, pisana rzekomo przez Szlendaka, a donosząca o zakontraktowaniu taksówki na cały miesiąc.

## Exposé prezydenta Godlewskiego

będzie wygłoszone na posiedzeniu rady miejskiej dn. 31 b.m.

Wczoraj zarząd miejski ustalił porządek dzienny pierwszego budżetowego posiedzenia tymczasowej rady miejskiej, które wyznaczone zostało na poniedziałek, 31 b. m.

Po zagajeniu posiedzenia nastąpi wybór dwóch członków rady szpitalnej, po czym prez. Godlewski wygłosił exposé, szkicując w nim zamierzenia finansowe miasta na rok 1938—39. Na tym posiedzeniu budżet jeszcze nie będzie rozpatrywany — zgłoszony będzie wniosek o przekazanie preliminarza do komisji radzieckiej, natomiast plenum rady uchwali regulamin obrad nad budżetem.

Poza tym porządek dzienny przewiduje uczczenie jedynego, mieszkającego na terenie Łodzi weterana powstania

1863 roku, por. Ignacego Hardego, przyznanie subwencji dla towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej, dla strzeleckiego klubu sportowego i dla patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą, umorzenie nieściągalnego komornego od lokatorów miejskich domów, wywłaszczenie terenu na poszerzenie ulicy Wysokiej i przyjęcie darowizny gruntu na poszerzenie ul. Żeromskiego, wybudowanie hali sportowej w parku Poniatowskiego i t. d.

Według projektu, posiedzenia komisji radzieckiej przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego potrwać trzy tygodnie, tak że w końcu lutego budżet wejdzie na plenum rady miejskiej. (1)

# Pacjent uderzył pielęgniarkę w twarz

Sąd skazał Szymańskiego na 6 miesięcy więzienia. — Dramatyczny epizod w kularach sądu

W kularach sądu okręgowego rozegrał się wczoraj dramatyczny wypadek.

Odpowiadał 36-letni Zygmunt Szymański, oskarżony o czynne i słowne znieważenie pielęgniarki podczas pełnienia przez nią obowiązków służbowych.

Rzecz działa się 3 lipca r. ub. Szymański przybył na punkt lekarski przy ul. Drukarzkiej już stosunkowo późno i z tej racji pielęgniarka Alicja Rymerówna odmówiła mu wydania kartki z kolejnym numerem do lekarza. Szymański od razu wpadł w gniew, uwłaczył pielęgniarkę i zajął miejsce w poczekalni, widocznie w tym przekonaniu, że dostanie się do lekarza bez pośrednictwa Rymerówny. Po kilku minutach przyszła jakaś kobieta, również po ordynacji do tego samego lekarza i, ku oburzeniu Szymańskiego, numerkę dostała.

Na widok takiej niesprawiedliwości Szymański zerwał się z miejsca, obrzucił oskarżoną stółkiem wzwisk i uderzył ją w twarz. Chciał ją bić dalej, ale obecni w poczekalni obezwładnili go.

Dyrekcja ubezpieczalni wystąpiła przeciwko Szymańskiemu ze skargą do prokuratury i wdrożyła wewnętrzne dochodzenie, celem stwierdzenia, czy Rymerówna była w porządku, odmawiając kolejnego numeru wcześniej przybytemu oskarżonemu, a wręczając go innej kobiecie, przybyłej później. Okazało się, że ta druga wizyta do lekarza była już zamówiona i że Rymerówna przekroczenia nie popełniła.

Przed sądem oskarżony do winy się nie przyznał. Wyjaśnił, że gdyby mu pielęgniarka powiedziała jak się rzecz przedstawiała, nie uniósłby się tak bardzo, dodał ponadto, że nie on pierwszy ją uderzył, lecz ona jego.

Obrońca, adw. Tykociński, wywodził, że jego mocodawca jest epileptykiem, że właśnie z powodu tej choroby został zwolniony z wojska i że z uwagi na to, nie może odpowiadać w pełni za swe czyny. Ludzie cierpiący na padaczkę unoszą się łatwo i w podnieceniu nie zdają sobie sprawy z tego, co czynią.

Przewodniczący sędzia Merson zarzą-

dził w tych warunkach zbadanie oskarżonego przez blegtych. Lekarze dokonali w ciągu przerwy w sesji badania Szymańskiego, który był już zresztą na obserwacji w szpitalu.

Po wznowieniu przewodu sądowego obaj lekarze wydali opinię, iż Szymański na padaczkę nie cierpi, że za swe czyny jest całkowicie odpowiedzialny, że natomiast jest zdecydowanym histerikiem i na tym tle miewa ataki napadów podobne do epilepsji.

Opierając się na tym orzeczeniu, sąd

skazał Szymańskiego na 6 miesięcy więzienia.

Po wyroku skazany opuścił ławę oskarżonych i po schodach zmierzał na dół do wyjścia. Nagle, w oczach licznych interesantów w sądzie Szymański runął na kamienną posadzkę i począł się rzucać w napadzie histerii, przypominającym zupełnie atak padaczki.

Obrońca spisał świadków tego zajścia, by przed sądem drugiej instancji przeprowadzić ponowne zbadanie Szymańskiego przez lekarzy. (1)

## Farmaceuci żądają odpoczynku

Projekt wprowadzenia dyżurów świątecznych

Od kilku miesięcy pracownicy farmaceutyczni, zatrudnieni w aptekach łódzkich, prowadzą akcję w kierunku ustanowienia specjalnych dyżurów świątecznych. Apteki bowiem otwarte są codziennie, nie wyłączając najbardziej uroczystych świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, tak, że pracownicy nie mają w zasadzie nigdy wypoczynku.

Projekt farmaceutów opierał się na

wzorach warszawskich, gdzie ustanowione są specjalne dyżury świąteczne dla aptek — co dwa tygodnie apteka jest w niedzielę zamknięta. Ponieważ odbywa się to na zmianę, zawsze 50 proc. aptek jest czynnych.

Ponieważ aptekarze odrzucili projekt farmaceuci postanowili wystąpić w tej sprawie do władz administracyjnych. (1)

## Radogoszcz chce należeć do Łodzi

Ma być złożony specjalny memoriał do urzędu wojewódzkiego

Jak się dowiadujemy, mieszkańcy gminy Radogoszcz postanowili wszcząć akcję o przyłączenie tej gminy do Łodzi. Motywując ten projekt inkorporacyjny, twierdzą, że gmina Radogoszcz jest zbyt uboga, by mogła wykonać najniezbędniejsze roboty inwestycyjne, które przyczyniłyby się do rozwoju gminy. Stan dróg i ulic w Radogoszczu jest bardzo zły. Część ulic stanowi zwykłe drogi polne, zupełnie niezabrukowane, które wiosną, jesienią i zimą zamieniają się na bajora błotne. Oświetlenie jest nie wystarczające. Fatalny jest także stan szkolnictwa. Jest rzeczą wykluczoną, by gmina, jako samodzielna jednostka administracyjna, mogła spowodować radykalne

zmiany, albowiem budżet jej jest zbyt szczupły.

Za wcieleniem Radogoszcza do Łodzi przemawia, zdaniem mieszkańców, jeszcze ta okoliczność, że północna dzielnica Łodzi stanowi jedną całość z Radogoszczem, zwłaszcza z dzielnicą Radogoszcz — Marysinem.

W sprawie tej, jak nas informują, złożony będzie w przyszłym tygodniu specjalny memoriał do urzędu wojewódzkiego. Ponieważ w toku są obecnie rozważania nad zmianą granic Łodzi, prosba mieszkańców Radogoszcza zostanie również przez władze administracyjne zatwierdzona. (1)

Spowiedź  
nieznajomego  
Proszę o radę  
„Faust” w operze  
Siła woli

i wiele innych pięknych  
opowiadań

**7 Nowe!**  
10 groszy

Kup zaraz — będziesz miał  
godzin radości i rozrywkę!



Dnia 27 stycznia 1938 r. odeszła od nas w sędziwym wieku nasza nieodżałowana

B. P.

# HELENA z LESZCZYŃSKICH WINTER

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z domu przedpogrzebowego dziś w piątek, dnia 28. stycznia 1938 r., o godz. 2-iej po poł.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

## DZIECI i RODZINA

Uprasza się o nie składanie wizyt kondolencyjnych.



TEATRY MIEJSKIE.

Od dziś przedstawienia w Teatrach Miejskich rozpoczynają się punktualnie.

W związku z zarządzeniem Starostwa Grodzkiego przedstawienia w Łódzkich Teatrach Miejskich rozpoczynają się muszą punktualnie. Osoby spóźniające się nie będą wpuszczane na widownię w czasie akcji, tak że będą one zmuszone czekać na foyer do najbliższej przerwy.

TEATR POLSKI (Śródmiejska 15)

Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. a w sobotę o godz. 4 popoł. w abonamencie szkolnym i o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 4 popoł. (po cenach popołudniowych) i wieczorem o godz. 8.30 wiecz. sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

Najbliższą premierą w Teatrze Polskim będzie sztuka Pollatasczka i Marka „Dr. Berg-hof”. Reżyseruje Br. Dąbrowski.

Uwaga: Dziś passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY (Cegielniana 27)

Występy Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w komedii T. Rittnera „Głupi Jakub” dobiegają już końca. Znakomity aktor ten popisywać się będzie maestrą swej gry w piątek o godz. 8.30 wiecz. a w sobotę i w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4 po poł. (po cenach popołudniowych) i o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. a w niedzielę dwukrotnie o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. pełna humoru i ciepłego sentymentu komedia Fodora „Kolyśanka”. W próbach pod reżyserią Z. Biesiadeckiego komedia Perzyńskiego „Szczęście Franja” a pod reżyserią Z. Bończy komedia Lichtenberga „Mecz małżeń-ski” z udziałem P. Relewicz-Ziemińskiej.

TEATRY: NA WIDZEWIE I W SALI GEYERA. Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. komedia Marii Jasnorzewskiej „Powrót mamy”, dla byłych walców Teatru na Widzewie.

Sztuka ta dana będzie w Teatrze w sali Geyera w sobotę o godz. 7.30 wiecz. a w niedzielę o godz. 4.30 popoł. i 7.30 wiecz.

DZIS PREMIERA W FILHARMONII

Wesoła, melodyjna komedia muzyczna „Komediant” grana będzie dzisiaj w żydowskim teatrze w Filharmonii. Rolę tytułową kreować będzie artysta nowojorskich scen operetkowych Paweł Burstein. Jako jego partnerkę ujrzymy premianowaną pięknością, doskonałą tancerkę i śpiewaczkę amerykańską, Lucy Lilianę Lux. Początek o godz. 9 wiecz.

PORANEK CHOPINOWSKI W FILHARMONII

Unięski występ ponownie w sali Filharmonii w niedzielę, dnia 30 bm o godz. 12 w poł. Koncert ten poświęcony będzie specjalnie twórczości Chopina. Bilety po cenach niższych sprzedaje kasa Filharmonii.

DWA WIECZORY MUZYKI KAMERALNEJ W FILHARMONII

Evenementem w wielkim stylu dla naszych melomanów będzie niewątpliwie występ na estradzie koncertowej znakomitych angielskich artystów Thelmy Reiss i Johna Hunta. Artyści ci wystąpią w dwóch wieczorach muzyki kameralnej, gdzie odbędzie się w dniu 1 i 3 lutego rb o godz. 8.45 wiecz.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę dn. 30 stycznia o godz. 16 w sali Konserwatorium Traugutta 9 tel. 210-86 odbędzie się wieczorek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy fortepianowe, skrzypcowe, instrumentów dętych, śpiewu solowego i zespołowe.

Ewentualny dochód przernacza się na wpisy dla niezdolnych uczniów Konserwatorium. Bilety w cenie po gr. 50 i zł. 1.— do nabycia przy wejściu na salę.

## Proces o przemyt brylantów

### Wczoraj przemawiali: prokurator, oskarżyciel posiłkowy i obrońcy. — Wyrok zapadnie dziś

Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy przeciwko pięciu oskarżonym o przemyt brylantów z Antwerpii do Łodzi, sąd odebrał zeznania od dwóch dodatkowych świadków, poczem wysłuchał niezwykle obszernej opinii biegłego jubilera Tölgga. Na ekspertyzę tę składał się cały szereg czynności z zawodu jubilerskiego, bowiem biegły musiał wazżyć zakwestionowane kamienie (przeważnie b. małe) szacować je, rachować

wartość każdego i ustalać ich wartość łącznie i t. d. Ponadto, wśród dowodów rzeczowych znajdowały się również bransoletki i inne kosztowności, w których również zakwestionowane zostały kamienie, jako pochodzące z przemytu. Te czynności biegłego były jeszcze więcej skomplikowane, bowiem polegały na szacowaniu brylantów i szafirów już oprawionych i znajdujących się w poszczególnych sztukach. Ponadto odpo-

wiadał biegły na szereg pytań, zadawanych mu przez sąd, dwóch oskarżycieli, pięciu obrońców i oskarżonych—swych kolegów po fachu. W tych okolicznościach zeznania te trwały około pięciu godzin.

Po południu sąd udzielił głosu stronom.

Przemawiał jako pierwszy rzecznik oskarżenia publicznego — prok. Osuchowski, który wywodził, iż oskarżeni działali w zmyśle. Moment ten jest o dużej doniosłości w procesie, bowiem gdyby sąd uznał zmyślność oskarżonych prócz kary grzywny, będącej wielokrotną nieopłaconego przez nich cła, groziła również kara utraty wolności.

W stosunku do ostatniego z oskarżonych — Izaaka Solowiejczyka, jubilera przy ul. Piotrkowskiej 54 — prokurator zrzekł się oskarżenia; przewód są dowy nie dostarczył dowodów, by Solowiejczyk dostawał listy i by wiedział, że brylanty, które mu proponował Nusbaum, pochodziły z przemytu.

Z przemówieniem oskarżycielskim wystąpił również oskarżyciel posiłkowy — rzecznik urzędu celnego, który nie bacząc na zrzeczenie się przez prokuratora oskarżenia w stosunku do Solowiejczyka, wniósł o wymierzenie i iemu kary za niedopełnienie pewnych formalności przy nabywaniu zakwestionowanych brylantów.

Z kolei zabrali głos obrońcy: Adw. Szajewicz — obrońca nieobecnego Szostaka — wywodził, że nie ma danych, czy to ten właśnie Szostak nadawał listy; mówca wniósł o umorzenie sprawy w stosunku do swego mocodawcy z urzędu.

Drugi oskarżony—Nusbaum — twierdził, że sprowadził znacznie mniej brylantów niż głosi akt oskarżenia. Nusbaum jest szwagrem Szostaka i ten ostatni przysyłał mu je bez rachunku, traktując te przesyłki jako zapomogę dla rodziny. Dodac należy, że wszystkie kamienie były niewielkie. Obrońca Nusbauma — adw. Lewin wniósł o łagodny wymiar kary.

Adw. Forelle, obrońca jubilera Goldberga, wskazywał na brak zmywu oraz podkreślał, że cło od tego rodzaju małych brylantów jest niskie i przemyt ich w tej formie nie opłacałby się zupełnie.

Adw. Sieradzki — obrońca Koplowiczowej — zbijał wywody aktu oskarżenia, by jego klientka mogła wiedzieć, że brylanty pochodzą z przemytu. Oskarżona nie zajmowała się tymi sprawami zupełnie.

Po ostatnim słowie zakończył się ów proces, trwający trzy dni. Zeznawało 14 świadków i dwóch biegłych.

Przewodniczący, sędzia Łoziński, za powiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godzinę 3 po poł. (g)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 27-go stycznia 1938 r. moja najukochańsza żona

B. P.

## Roza Maźber

PRZEŻYWSZY LAT 49.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek, dnia 28-go stycznia o godz. 12-iej w poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

### Mąż i Rodzina

## Sprzedaż mleka tylko w butelkach

Zarządzenie obejmuje dalsze 2 komisariaty—VIII i XI

W urzędzie wojewódzkim odbyła się wczoraj konferencja w sprawie unormowania sprzedaży mleka w Łodzi. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele województwa, starostwa grodzkiego i powiatowego, zarządu miejskiego, izby rolniczej i zakładu badania żywności.

Obecnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, we wszystkich sklepach na terenie całego miasta sprzedaż mleka może się odbywać tylko w butelkach hermetycznie zakorkowanych. Sprzedaż mleka „na miarę”, z baniek, przez domokrażnych handlarzy, dozwolona jest obecnie na terenie wszystkich komisariatów z wyjątkiem VII i X, obejmujących śródmieście.

## Jutro otwarcie wystawy radiowej

w salach państwowej szkoły przemysłowo-technicznej

W sobotę, dnia 29 b. m., o godz. 18-iej odbędzie się uroczyste otwarcie Wystawy Radiowej w Łodzi w salach Państwowej Szkoły Przemysłowo-Technicznej (ul. Żeromskiego 115). Otwarcia dokona Wojewoda Łódzki pan Aleksander Hauke-Nowak — wystawę poświęci Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Włodzimierz Jasiński.

Przebieg uroczystości wraz ze specjalnym programem radiowym transmitowany będzie przez Rozgłośnie Łódzką Polskiego Radia, która na wystawie posiada otwarte studio nadawcze. Zwiedzający Wystawę będą więc mogli śledzić system pracy radiowej podczas nadawanych programów zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich.

W sześciu salach zebrano najciekawsze eksponaty. Oprócz filmów radiowych, sta-

W wyniku wczorajszej konferencji postanowiono rozszerzyć zakaz sprzedaży mleka „na miarę” przez handlarzy na teren dalszych dwóch komisariatów, mianowicie VIII i XI z dniem 1 maja r. b., zaś od dnia 1 stycznia 1939 r. — na terenie całej Łodzi dozwolona będzie sprzedaż mleka tylko w butelkach zamkniętych.

Izba rolnicza do dnia 1 maja r. b. przeprowadzić ma rejestrację wszystkich dostawców mleka do Łodzi i jeśli okaże się, że mleko dostarczane do miasta przez tych dostawców nie jest czyszczone i butelkowane w specjalnych zlewniach — władze nie będą udzielały zezwoleń na jego sprzedaż.

stoiska LOPP., urzędującej na wystawie Agencji Pocztovej (uwaga filatelistów! specjalne stemple na znaczkach), swój dział posiadają na wystawie także i krótkofalowcy, którzy przy pomocy zmontowanych na miejscu aparatów nadawczych - odbiorczych będą nawiązywali radiowy kontakt ze stacjami zagranicznymi.

Wystawa, która swymi rozmiarami przewyższa wystawę z roku ubiegłego, dzięki atrakcyjnym filmom nadawany podczas przerw, niespodzianki programowe, próby audycji w obecności zwiedzających wystawę i t. p.) już dziś budzi ogólne zaciekawienie w Łodzi.

Wystawa Radiowa wraz ze studium nadawczym będzie bezwzględnie dowodem kulturalnej żywotności naszego mia-



# Falszerze paszportów zagranicznych

## zostali aresztowani w Gdańsku. — Na czele szajki stał niejaki Horowicz z Łodzi. — Falszowali i sprzedawali paszporty norweskie

Na terenie Gdańska wykryta została sensacyjna afera, której nici prowadzą do Łodzi.

Swego czasu łódzkie władze śledcze otrzymały telefonogram w sprawie roztoczenia obserwacji nad 50-letnim Szulimem Horowiczem, zam. w Łodzi przy ul. Leszno 40. Horowicz podejrzany był o współdziałanie z szajką międzynarodowych falszerzy paszportów zagranicznych.

Krótko potem Horowicz znikł z Łodzi. Mimo energicznych poszukiwań, nie udało się ustalić, dokąd wyjechał. Nawzisko jego wypłynęło dopiero teraz, w związku z wykryciem grasującej od dłuższego czasu bezkarnie szajki falszerzy paszportów zagranicznych.

Na ślad tej szajki władze wpadły w następujących okolicznościach: 24-letni krawiec, Jojne Nisselbaum z Opola, został aresztowany w chwili, gdy usiłował przedostać się do miejscowości Malbork. Podczas osobistej rewizji, znaleziono przy nim fałszywy paszport norweski.

Jak ustalono, Nisselbaum zamierzał z Prus Wschodnich udać się przez Berlin do Paryża. Po skomunikowaniu się z policją francuską, okazało się, że w Paryżu aresztowano w ciągu ostatnich tygodni około 30 osób z Polski, które nielegalnie wyemigrowały do Francji, posługując się sfałszowanymi paszportami norweskimi.

Nisselbaum został aresztowany i osadzony w więzieniu w Tczewie. Policja

tczewska przy współudziale brygady falszerskich gdańskich władz wszczęła dochodzenie, uwieńczone sensacyjnymi rezultatami. Cała szajka falszerzy paszportów zagranicznych, na której czele stał Horowicz z Łodzi, poszukiwany skutecznie przez policję, wpadła w ręce władz.

Centrala szajki mieściła się w Gdańsku, w hotelu Maya. Prawą ręką Horowicza był 30-letni trener bokserki, Henoch Singer, obywatel angielski. Singer przez okno w numerze hotelowym urządził kręcących się na ulicy wywiadowców, i, zmyliwszy ich czujność, zbiegł. Pozostali członkowie szajki z Horowiczem na czele, zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Niezmiernie interesujące są szczegóły, dotyczące sposobu zdobywania przez przestępców klienteli i paszportów za-

granicznych. Otóż na terenie Łodzi, Warszawy, Opola, Gdańska i in. miejscowości grasowali pomocnicy falszerzy, t. zw. naganiacze, których zadaniem było werbowanie klientów na nielegalne wyjazdy zagranicę. Naganiacze przyjeżdżali z klientami do Gdańska i w hotelu Maya przeprowadzane były transakcje.

Paszporty zagraniczne, a zwłaszcza norweskie, kupowali falszerze od załóg statków, stojących w porcie gdańskim, poczem paszporty, odpowiednio przerobione, sprzedawano po wysokich cenach pragnącym nielegalnie przedostać się zagranicę.

Dowiadujemy się, że poza członkami szajki, w ręce władz wpadł szereg naganiaczy, zamieszkałych w Łodzi, Warszawie, Gdańsku i t. d. Wykrycie tej sensacyjnej afery wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

# Milion w Rabce

## Wyniki ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej loterii

Cicha i spokojna zazwyczaj o tej porze — między sezonami — Rabka, poruszona została sensacyjnym wydarzeniem, o którym dowiedziała się cała Polska za pośrednictwem radia.

Oto w ostatnim dniu ciągnięcia IV klasy czterdziestej loterii klasowej główna wygrana, milion złotych, padła na numer 17270 będący w posiadaniu mieszkańca tej miejscowości. Sensacją była tym większa, że właściciele poszczególnych ćwiartek są to ludzie przeważnie ciężkiej pracy, dla których wygrana stanowiłoby będzie zupełny przewrót w ich dotychczasowych warunkach bytu.

Zanim będziemy mogli ogłosić szczegółowe wiadomości, dotyczące wybrańców Fortuny, co nastąpi w najbliższej przyszłości, podajemy narazie garść ogólniejszych informacji.

Jedną z ćwiartek zdobył jako nagrodę w zawodach sportowych, urzędzanych przez miejscowy oddział Związku Rezerwistów p. Stefan Kondys, czeladnik murarski z Rabki. Nagrody w tych zawodach stanowiły rozmaite przedmioty, ofiarowane przez obywatelstwo Rabki, a ową szczęśliwą ćwiartkę ofiarował ze swej strony kolektor, p. Andrasz. Ale p. Kondys nie jest samolubem, więc dopuścił do swego losu, jako współnik dwóch kolegów po fachu, pp. Jana Mroźka i Ignacego Sienkowicza, z którymi dzieli się wygraną.

Następna ćwiartka należy do grona funkcjonariuszów kolejowych z Rabki, i Chabówki. Są to pp. Stefan Trzeb, Kazimierz Zych, Tadeusz Kabasz i siedemnastu ich kolegów.

Trzecia ćwiartka jest w posiadaniu również mieszkanki Rabki p. Julii Lubowej.

Ostatnia wreszcie ćwiartka wywędrowała z Rabki do Cieszyna i jest własnością obywatelki tamtejszej p. T. M.

Ponieważ podział losów na pięć części obowiązuje od czterdziestej pierwszej loterii, wymienione osoby wygrały po 200.000. Przyszły milion przyniesie właścicielom pojedynczych części losów po 160.000 zł., ale za to będzie ich nie czterech, lecz pięciu, napewno nie mniej szczęśliwych ze swej wygranej, aniżeli dotychczasowi „milionerzy“.

Z tego zestawienia widzimy, jak znacznie powiększyły się szanse wygrania. Warto więc niezwłocznie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej, bo ciągnięcie rozpoczyna się 17 lutego r. b. Główna wygrana tej klasy wynosi 100.000 zł., a nadto plan przewiduje między innymi jedną wygraną 50.000 zł., dwie po 25.000 zł., 4 po 20.000, 3 po 15.000, 8 po 10.000, czternaście po 5.000 zł. itd., ogółem 10.500 wygranych na sumę 1.468.000 zł.

## INOWACJA DLA ELEGANCKICH ŁODZIANEK.

W ub. tygodniu nastąpiło w Łodzi przy ul. Andrzeja 2 otwarcie wykwińskiego salonu sukien i kryć damskich p. f. „IZA“.

Nowy salon jest urządony, na wzór najwytworniejszych tego rodzaju przedsiębiorstw i jest wyposażony w najnowocześniejsze akcesoria. Kierownictwo uzdolnionej i rutynowanej fachowczyni p. A. Maszkowskiej, jest gwarancją, że nowa placówka zdobędzie sobie uznanie łodzianek.

## BAL KOMBATANTÓW-ZYDÓW.

Dnia 5-go lutego b. r. w salach Grand-Hotelu: „Malinowej“ i „Złotej“ odbędzie się doroczny bal Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymać można u pań gospodyń.

# ZATARG W PRZEMYSLE POŃCZOSZNICZYM

## Konferencja nie doszła do skutku. — Żądania podwyżki płac. — Insp. Kakowski przeniesiony do Poznania

Wczoraj odbyć się miała konferencja w inspektoracie pracy w sprawie umowy zbiorowej dla przemysłu pończoszniczego — kotonowego. Nie doszła ona do skutku z przyczyn, o których już donosiliśmy — stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego oświadczyło, że uważa postulaty robotników za niemożliwe nie tylko do przyjęcia, ale i do dyskusji i z tych względów przysłało swych pełnomocników. Wobec powyższego robotnicy złożyli inspektorowi pracy oświadczenie, że nie biorą na siebie odpowiedzialności za ewentualny wybuch strajku.

W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie zarządu związku kotoniarzy, na którym postanowiono zwołać nadzwyczajne zebranie delegatów fabrycznych.

Niezależnie od pończoszniczków — kotoniarzy prowadzą akcję o nową umowę zbiorową także robotnicy, zatrudnieni na okrągłych maszynach pończoszniczych. Domagają się oni podwyżki płac o 15 proc. Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy.

Robotnicy w fabrykach pudełek żądali podwyżki płac o 25 proc. Na konferencji w inspekcji pracy przemysłowcy żądania te odrzucili. Wobec powyższego na niedzielę zwołane zostało zebranie robotników, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu, celem powzięcia uchwał o dalszej akcji.

Inspektor pracy XII obwodu inż. Tadeusz Kakowski, przeniesiony został do Poznania na stanowisko okręgowego inspektora pracy. Narazie zastępcy na jego miejsce nie wyznaczono. (i).

# SALA FILHARMONII PAULA BURSTEINA i LILIAN LUX

tel. 213-84  
DZIŚ, w piątek, dn. 28 b. m. o godz. 9 wlec.  
PIERWSZA WIELKA PREMIERA  
znakomitych ameryk. artystów, ulubieńców  
Łodzi

na czele zespołu najlepszych sił sceny żydowskiej w szlagierowej komedii muzycznej p. t. Kier. art. S. Natan.

## „KOMEDIANT“

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

# SALA FILHARMONII

NARUTOWICZA 20. TEL. 213-84.

# PORANEK CHOPINOWSKI ALEKSANDER UNINSKI

I-szy LAUREAT MIEDZ. KONKURSU CHOPINOWSKIEGO.  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

KINO

## „PALACE“

**Dziś wspaniała PREMIERA!!!**

Nowa, wielka gwiazda ekranu  
„druga Greta Garbo“  
o której z zachwytem mówi  
cały świat

# ZARAH LEANDER

w najnowszym przeboju prod.  
wiedeńskiej 1938 r.  
reżyserii GEZY v. BOLVARY

## PREMIERA

Fascynująca treść!  
Milionowa wystawa!  
**ZARAH LEANDER**  
swym zmysłowym głosem  
wywołuje dreszcz pokusy i namiętności

**ZARAH LEANDER**  
prześcignęła wszystkie najśliczniejsze gwiazdy ekranu.  
W głównych rolach męskich:  
**THEO LINGEN i HÖRBIGER**

Początek o g. 4 p. p.



**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADIA.**

**PIĄTEK, dnia 28-go stycznia 1938 r.**

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.  
6.20—6.40: Gimmastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pl.).  
7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Wspomnienia z Marinozy“ — słuchowisko podług H. Sienkiewicza w radiofonizacji Henryki Nadratowskiej. 11.40—11.57: Maurycy Ravel — La tombeau de Couperin -suits (płyty).  
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Wiązanki popularnych melodii (płyty). 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Jazz symfoniczny (pl.). 15.27—15.30: Łódzkie wiadom. giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Lwica Uanga“, audycja dla dzieci w opracowaniu Kamila Giżyckiego (ze Lwowa). 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Ręksa. 16.15—16.50: Włoskie utwory mandolinowe w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. Stanisława Moniuszki z Welnowca podług Kazimierza Korczaka (z Katowic).  
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.  
17.00—17.15: „DZIECKO ZŁE KOCHANE“ — pogadanka — wygłosi Róża Czaplińska.  
17.15—17.50: Ildebrando Pizzetti — Kwartet D-dur (I wykonanie) w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego P. R.  
17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.  
18.00—18.10: Komunikat śniegowy z Krakowa i Wiadomości sportowe.  
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.  
18.15—18.40: Koncert w wykonaniu chóru mieszanego Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Łodzi podług Aleksandra Charuby (Koncert wymienny do Krakowa i Katowic).  
18.40—18.55: Pogadanka gospodarza p. t. „Sezon letni w styczniu“.  
18.55—19.00: Odczytanie programu.  
19.00—19.35: Teatr Wyobraźni — „Pocieszne wykwiństwo“ — komedia Moliera w opracowaniu Jana Miernowskiego. Przekład Tadeusza Boy-Zelenskiego.  
19.35—19.50: Muzyka taneczna (płyty).  
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.  
20.00—22.50: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. i Shura Czerkasky (fortepian). Koncert poprzedzi pogadanka Emilii Elsnerówny. W przerwie ok. 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.  
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.  
23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (płyty).



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 28 stycznia 1938 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Oreż i złoto Zeznania o dochodzie i obrocie

### Znowelizowana ordynacja podatkowa rozszerza obowiązek składania zeznań

Pogotowie wojenne gospodarstwa narodowego jest dzisiaj troską najbardziej nawet pokojowo usposobionych krajów. Zapewne nigdy aspekt wojenny spraw, zdawałoby się tradycyjnie, ściśle gospodarczych nie budził tyle zainteresowania co dzisiaj.

Z natury rzeczy ludzie chętnie wracają do doświadczeń „seminaryjnych” lat 1914—18. Zdaje się, że nie przemawiają one stanowczo za tymi wyobrażeniami, jakie są w tej materii dość powszechne. Z dwóch obozów — jeden, z konieczności, oparł się na autarkii, po suniętej do granic maksymalnych, na jakie stan wiedzy technicznej drugiej dekady tego stulecia pozwalał, drugi — gospodarował, że tak powiemy, metodą „klasyczną” w specyficznym ze względu na nasz temat znaczeniu tego słowa; obejmował kraje zasobniejsze w złoto; płacił za wszystko; kupował wzajemnie u siebie, u neutralnych, a niekiedy za pośrednictwem tych ostatnich — także u wrogów. Wiemy — który zwyciężył. Choć rozumowanie takie jest może nie zupełnie wolne od niedostronności, ale zapewne zawiera niejedno żdźbło prawdy.

Doświadczenia dziejowe i znajomość natury ludzkiej — każe wielu fachowcom przypuszczać, iż rozgrywka przyszła toczyć się będzie tak samo jak „za ojców naszych”. Kto będzie miał czynić płacić, ten zwycięży.

Malto dla kogo dzisiaj ulega wątpliwości, że przeprowadzona przez Bluma dewaluacja franka dokonana została pod naciskiem sztabu głównego. Te same czynniki zapewne i dzisiaj dopuszczają do nowego spadku franka, woląc tę alternatywę, aniżeli zmniejszenie pewnej przyjętej za minimalną „żelaznej porcji” złota.

W odróżnieniu od Francji — Anglia przedwojenna, mimo że była światowym centrum handlu kruszcem, nie gromadziła — jak wiadomo — złota, Niemcy, czym zapłaciła za wojnę w pierwszej linii walorami, reprezentującymi na rośle przez lata lokaty brytyjskie w innych krajach a zwłaszcza w Stanach, które dzięki temu przewłaszczyły na się wielkie mienie w nich zainwestowane (ten szybki zresztą proces wywołał Stany od dawniejszej tradycją uświęconej roli narodu dłużniczego). Anglia teraz zbryz się raczej na modłę francuską: zapasy złota Banku Angielskiego w roku 1914 wynosiły niespełna 40 mil. funtów, co razem z jego kwotą w obiegu dawało około 175 mil.; dzisiaj zapasy Banku oraz jeszcze zasobniejszego skarbowego funduszu „kontroli dewizowej” wynoszą około 820 mil., a więc prawie pięć razy tyle. Prawda, że w opinii powstaje kurs, propagujący kierowanie się w inwestycjach zagranicznych ich dogodnością „płatniczą” na wypadek wojny, ale rozstrzygającym elementem gospodarczego uzbrojenia wojennego staje się również złoto, chociaż i jego wartość pod kątem widzenia omawianego celu zależy może od konfiguracji obozów walczących.

Słowem — świąt bić się znowu będzie — aby jak najpóźniej — oreżem i złotem.

### Wielka fabryka obuwia

Jedną z wielkich fabryk obuwia w Bydgoszczy zamierza wznieść w Mielsku wielką fabrykę obuwia i w tym celu traktuje z zarządem miasta o kupno 45 tys. metrów kwadratów gruntu, na którym miałyby stanąć przyszłe objekty fabryczne.

### Sekwestr

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpatrywał podanie pełnomocnika p. F. Lewiego w przedmiocie ustanowienia sekwestru nad firmą „Lewi i Hoehenberg”, mającą siedzibę w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 79 i Morskiej Nr. 3. Sąd, podzielając argumenty powoda, oddał firmę „Lewi i Hoehenberg” pod sekwestr, mianując sekwestраторami adw. Cedrowskiego i inż. Lukomskiego.

Z dniem 28 lutego b. r. mija termin składania zeznań o dochodzie i obrocie, osiągniętym przez osoby fizyczne w r. 1937. Wobec oświadczeń ze strony Min. Skarbu, iż termin ten przesunięty nie będzie, należy uważać go za ostateczny. Podkreślić trzeba, iż w myśl znowelizowanej ordynacji podatkowej niektóre postanowienia w sprawie zeznań o dochodzie i obrocie inaczej nieco niż dotychczas formułują obowiązek składania zeznań a ponadto rozciągają go na płatników, poprzednio nim nie objętych.

Obecnie obowiązkiem składania zeznań o dochodzie objęte są:

- 1) Osoby fizyczne oraz spadki prowadzące księgi handlowe — bez względu na wysokość dochodu, a nawet przy stratach;
- 2) wszyscy osiągający dochody w wysokości ponad 1.500 zł. z wyjątkiem właścicieli dochodów, płynących wyłącznie z jednego z poniższych źródeł:
  - a) z gruntów o obszarze nie przeszcągającym 50 ha w województwach centralnych i zachodnich, zaś o obszarze poniżej 100 ha w województwach kresowych, białostockim, nowogródzkim, poleskim, wileńskim oraz wołyńskim.
  - b) z domów mieszkalnych o ilości

izb mniejszej jak 13, (izba jest każde mieszkanie nie będące: łaźnią, spiżarnią, przedpokojem lub korytarzem) oraz

c) z przedsiębiorstw handlowych od III-ej do Va i Vb kategorii, względnie z przedsiębiorstw przemysł. VII i VIII kategorii.

Przytoczony wyżej punkt 2. jest specjalnie ważny, on to bowiem znacznie rozszerza obowiązek składania zeznań o dochodzie, obejmując nim również płatników, czerpiących dochody z uposażenia.

Obowiązek składania zeznań o obrocie posiadają obecnie:

- 1) wszyscy bez wyjątku prowadzący księgi handlowe (nawet uproszczone) na osobnym formularzu dla każdego przedsiębiorstwa,
  - 2) właściciele przedsiębiorstw nieprowadzących wprawdzie ksiąg, lecz zaliczonych do I lub II kategorii handlowej albo do jednej z pierwszych pięciu kategorii przemysłowych.
  - 3) wszystkie osoby wykonyujące samodzielnie wolne zajęcia zawodowe.
  - 4) wykonywujący zajęcia przemysłowe I i II kategorii tych zajęć.
- Zeznania składać należy we właściwym urzędzie skarbowym.

## Struktura handlu włókienniczego

### Badania prowadzone są na terenie całej Polski

W ramach podjętych przez Zw. Izby Przemysłowo-Handlowej prac z zakresu racjonalizacji przemysłu i handlu, Izba Łódzka przeprowadza badania strukturalnej sytuacji włókiennictwa, obejmując tymi badaniami obrót artykułami włókienniczymi we wszystkich jego fazach i odmianach.

Prace powyższe zmierzają do ustalenia wszelkich elementów działalności aparatu dystrybucyjnego na odcinku włókienniczym, a więc kosztów handlowych, zasad i warunków kalkulacji, zarówno od strony tej jaka ona powinna być i jaka jest w rzeczywistości, co

pozwoli na wyciągnięcie wniosków odnośnie przyczyn i skutków istniejących różnic.

Celem stwierdzenia warunków, w jakich pracuje handel włókienniczy w różnych ośrodkach kraju, Izba roześle wzory typowych artykułów masowych dla ustalenia cen, jakie są pobierane w różnych dzielnicach Polski. Ewentualne różnice cen będą podstawą dla wypracowania wniosków odnośnie kalkulacji stosowanej przez handel włókienniczy w poszczególnych ośrodkach kraju — w zależności od swej siły finansowej i organizacyjnej. (—)

## Dumping niemiecki podcina eksport

### polских maszyn włókienniczych. — Niewielkie kontyngenty — drugą przeszkodą w rozwoju naszego wywozu

W latach ostatnich znaczne postępy poczynił eksport polskich maszyn włókienniczych. Wywóz ten globalnie wzrasta, kierunek jego jednak ulega częstym zmianom, odpowiednio do otwierających się możliwości eksportowych — z jednej strony, z drugiej zaś w zależności od pojawiających trudności, które wywóz ten niejednokrotnie całkowicie hamują.

I tak np. ustał zupełnie od pewnego czasu wywóz maszyn włókienniczych do Persji wskutek konkurencji niemieckiej, opartej na korzystnym dla Persji układzie. — Również Niemcy konkurują z nami na rynku brazylijskim, z którym polski przemysł maszyn włókienniczych po zostaje oddawna w kontakcie. Na korzyść Niemców przemawiają dogodne kursy przeliczeniowe marki i premie wywozowe.

Pomyślnie natomiast rozwija się eksport maszyn włókienniczych do Grecji, mimo dość szczupłych kontyngentów. — Również dość pomyślnie kształtował się eksport do Jugosławii aż do momentu wciągnięcia na tamtejszy rynek maszyn niemieckich, sprzedawanych przy bardzo niskim kursie przeliczenia marki na dinary.

Chile wykazuje duże zapotrzebowanie na polskie maszyny, które cieszyły się tam dawniej dużym wzięciem, na przeszkodzie stoi jednak w dalszym ciągu brak porozumienia handlowego z tym krajem. W ostatnich czasach nastąpiła zato pewna poprawa w zakresie eksportu do Italii, kontyngenty wywozowe są jednak zbyt szczupłe, jak na nasze możliwości.

## Włoskie tkaniny bawełniane w Egipcie

### Miejsce Japonii zajęły Włochy wypierając Anglię

W ubiegłym miesiącu bawiła w Egipcie misja handlowa brytyjska. Celem jej przybycia było zbadanie możliwości zwiększenia eksportu z Anglii do Egiptu w ogólności, a wyrobów przemysłu bawełnianego w szczególności.

Do chwili obłożenia 40 proc. dodatkem do normalnej taryfy celnej tkanin bawełnianych pochodzenia japońskiego kraj ten zajmował pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o eksport tego artykułu do Egiptu. Na drugim miejscu była Anglia, na trzecim Włochy.

Po wprowadzeniu wspomnianego 40 procentowego dodatku celnego na tkaniny bawełniane, pochodzenia japońskiego, Japonia została w tej dziedzinie z rynku egipskiego prawie zupełnie wyeliminowana. Manewr ten miał na celu poprawienie salda bilansu handlowego Anglii z Egiptem.

Okoliczności tej jednak Anglia nie potrafiła wykorzystać, natomiast Włochy niezwłocznie po zniesieniu sankcji zarzuciły rynek towarem, tak ceną, jak i gatunkiem bardzo zbliżonym do artykułów japońskich, Równocześnie i kra-

## Niemieckie zakupy odpadków bawełnianych na rynku angielskim

Według wiadomości, nadeszłych do Łodzi, Niemcy poczyniły ostatnio duże zakupy odpadków bawełnianych na rynku angielskim. Ponieważ Łódź również importuje odpady z Anglii, wiadomość powyższa wywołała o tyle duże zainteresowanie, iż tak poważne zakupy ze strony Niemiec odpadków, o jakich jest mowa, mogą utrudnić sytuację importerów łódzkich.

## Zastaw rejestrowy maszyn

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopiniowania projekt ustawy o zastawie rejestrowej na maszynach dla rzemiosła. Jak określenie powyższe ustawy wskazuje, zajmuje się ona sprawą zabezpieczenia kredytu maszynowego w rzemiośle, niewątpliwie jednak samorząd gospodarczy potraktuje ten problem na szerszej płaszczyźnie, zajmując się kwestią zastawu rejestru maszyn również w przemyśle, gdzie wymaga nie mniej szybkiego rozwiązania, niż w rzemiośle. (—)

## Eksport rekawiczek

### na rynek angielski

Na rynku angielskim zauważyć się daje ostatnio niezwykle zacięta walka szeregu państw importujących na ten rynek rekawiczki. Od dłuższego czasu głównym dostawcą rekawiczek była Czechosłowacja. Ostatnio jednak zwiększyła się w okresie tego wywozu aktywność przemysłu włoskiego, który w roku 1937 przywoził 204.000 tuzinów par, t. j. nie o wiele mniej, aniżeli produkcję czeskiej. W porównaniu z r. 1936 eksport rekawiczek włoskich wzrósł 4-krotnie. W poszczególnych miesiącach Włochy wysuwały się nawet na pierwsze miejsce.

Nadmieniać należy, że rekawiczki włoskie są znacznie tańsze od czeskich, co niewątpliwie opiera się na wydajnej pomocy rządu i delectatidającej racjonalizacji produkcji włoskiej. Ostatnio zmniejszył się także przywóz rekawiczek niemieckich na rynek angielski, podczas gdy Francja nieco zwiększyła swój wywóz na ten rynek.

## Koniunktura w Szwecji

Jeden z najważniejszych banków szwedzkich „Enskilda Bank”, pierwszy w tym kraju sporządził swój bilans za r. 1937. Suma czystego zysku wyniosła 8,5 miliona koron szw. a dywidenda z tego tytułu, przypadająca akcjonariuszom będzie wypłacana w wysokości 15 proc. Mimo tak wysokiej dywidendy, suma czystego zysku nie zostanie całkowicie wyczerpana, tak, że 1,5 miliona koron szw. zostanie zaliczone na rok bieżący.

## Brak maszyn rolniczych w Z. S. R. R.

Prasa sowiecka poświęca ostatnio dużo miejsca sprawie przygotowań do siewu wiosennego na terenie Z.S.R.R., zwracając uwagę na niedostateczne i nierównomierne zapatrywanie stacji traktorowych w paliwo. Poza tym rolnictwo sowieckie odczuwa dotkliwie brak maszyn rolniczych, potrzebnych do oczyszczenia i przesortowania ziarna, przeznaczonego do siewu.

„Prawda” pisze między inn. że komisariat ludowy rolnictwa zażądał na rok bieżący 30 tysięcy tego rodzaju maszyn rolniczych, tymczasem planowa komisja planowania zaprojektowała tylko 12 tysięcy sztuk, a przemysł maszynowy postanowił wyprodukować zaledwie 3 tysiące sztuk maszyn rolniczych wspomnianego typu. Również brak jest dotkliwych zamiennych części, których przemysł wogóle nie wyrabia.

Ludowy komisariat rolnictwa — pisze dziennik — tonie w biurokratycznej pisaninie, ale tego rodzaju stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany.

niny bawełniane polskie zdobyły pewną pozycję w Egipcie.

W ten sposób w dostawach tych pierwsze miejsce zajęły Włochy (33 proc.), dalej Anglia (25 proc.), pozostałe 37 proc. importu znajduje się w rękach Czechosłowacji i Polski.



# Giełda pieniężna

Warszawa, 27 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 294.60, Bruksela 89.20, Kopenhaga 117.90, Londyn 26.41, Nowy Jork—5.27,38, Nowy Jork kabeł 5.27 63, Paryż 17.12, Praga 18.51, Sztokholm 136.20, Zurych 122.10, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie—5.25, kandyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 293.60, franki francuskie 16.82, szwajcarskie—121.60, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 26.32, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie—99.80, korony czeskie 16.90, duńskie 117.35, norwesk 132, szwedzkie 135.55, liry włoskie 21, szylingi austriackie 98.20, marki fińskie 11.25, mark niemieckie 108, niemieckie srebrne 115.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 116, Węgiel 31.50, Starachowice 38.25—38.50—38.25, Haberbusch 49.75, Zyrardów 70—71.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjna I i 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 80.75, seria 89.75, II emisja 81.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.88, drobne odcinki 64.88, 4 proc. konsolidacyjna 68—68.13, drobne odcinki 67, 5 proc. konwersyjna 68.75, 5 proc. kolejowa 65.75—66, 4 i pół proc. ziemskie 62.75—63, 5 proc. Warszawa stare—70.38, 5 proc. Warszawy z r. 1933—69.75—70, 5 proc. Częstochowy z r. 1933—61.25—61.50, 5 proc. Kielc z r. 1933—59.50.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących transakcji: 4 proc. dolarowa 42, 5 proc. Łodzi stare 66.50, 3 proc. państwowa renta ziemiska 61—62.25, odcinki po 100 złotych—70, Rudzki 117.5.

## GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.25, poz. inwestycyjna I-sza emisja 82.50, poz. inwestycyjna II em. 82.75, poz. konsolidacyjna grube 68.25, poz. konsolidacyjna drobne 67.50, poz. konwersyjna 68.25, poz. wewnętrzna 65.75—65.25, 5 proc. L. Z. miasta Łodzi za 1933 r. 65.25—64.75, Bank Polski—116.00—115.50. Tendencja słabsza.

## ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto tranz. 23.25, pszenica tranz. 29.65, owies I stand. 22.25—22.50, owies II stand. 21.25—21.50, owies III stand. 20.50—20.75, mąka żytnia 65 proc. tranz. 32.00, mąka pszena 65 proc. tranz. 42.00, mąka ziemniaczana superior tranz. 32.00, mąka ziemniaczana prima tranz. 26.50, mak niebieski 86.00—88.50, otręby żytnie tranz. 15.00.

## NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 26-go stycznia 1938 roku.  
NOWY JORK: Loco 8.54, luty 8.42, marzec 8.44, kwiecień 8.48, maj 8.52, czerwiec 8.55, lipiec 8.58, sierpień 8.61, wrzesień 8.64, październik 8.68, listopad 8.70, grudzień 8.73, styczeń 8.76.  
NOWY ORLEAN: Loco 8.69, marzec 8.59, maj 8.63, lipiec 8.70, paźdz. 8.80, grudzień 8.88.  
LIVERPOOL: Loco 4.90, styczeń 4.73, luty 4.76, marzec 4.78, kwiecień 4.80, maj 4.83, czerwiec 4.85, lipiec 4.87, sierpień 4.89, wrzesień 4.91, październik 4.94, listopad 4.95, grudzień 4.96.  
Giza: Loco 7.56, styczeń 7.21, marzec 7.07, maj 7.06, lipiec 7.07, wrzesień 7.07, październik 6.98, listopad 7.01.  
Egipska Sakell: Loco 8.39.  
Upper: Loco 6.20, styczeń 6.02, marzec 5.94, maj 5.93, lipiec 5.94, wrzesień 5.94, październik 5.95, listopad 5.95.  
BREMA: Loco 10.41, marzec 9.64, maj 9.85, lipiec 10.05, październik 10.33, grudzień 10.45, styczeń 39 r. 10.50.  
ALEKSANDRIA. Sakell: marzec 14.20, maj 14.24, listopad 14.48.  
Giza: Marzec 12.76, maj 12.81, listopad 12.84.  
Ashmouni: Luty 10.27, kwiecień 10.26, czerwiec 10.30, październik 10.42.

## Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Po krótkiej przerwie w związku z okresem ferii zimowych Klub wznowił działalność. W sobotę, 29 bm., odczyt mec. Dr. J. Schwarzbarta, prezydenta Światowego Zw. Ogólnych Syjon. n. t. „Za kulisami polityki mocarstw, — w stosunku do projektu państwa żyd.”. — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. — Drzwi na salę o godz. 9 m. 30 zamknięte. W sobotę i niedzielę, 29 i 30 bm. o godz. 12 w pol. staraniem Klubu odczyt art. mal. Witala „Jak oglądać dzieło sztuki plastycznej”, poczem zwiędzenie wystawy obrazów Witala w „Bnei - Brith”. — We wtorek, dnia 1 lutego, o godz. 10 wieczorem zebranie koleżeńskie, dostępne wyłącznie dla członków K. I. 7.

## Z POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

Dnia 28 stycznia rb o godz. 19.30 w sali Związku Oficerów Rezerwy ul. Moniuszki 1, II p. odbędzie się posiedzenie likwidacyjne Komitetu Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. Wszystkich obywateli miasta Łodzi, których interesują rezultaty zbiórki, panie kwestratki, pp. prelegentów oraz artystki-spiewaczki na posiedzenie to najuprzejmiej zaprasza Prezydium Komitetu Tygodnia Polskiego Białego Krzyża

## Z MŁ. WIZO

W sobotę, dnia 29 bm o godz. 17-ej w lokalu własnym Piotrkowska 86 na zwykłym zebraniu członków odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat przyrodniczy.

Maście pomoc  
najbiedniejszym

# Udaremniiony zamach na króla Grecji?

## Liczne aresztowania wśród polityków greckich, którzy nawoływali do buntu

Ateny, 27 stycznia. (Pat) — Ateńska agencja telegraficzna kategorycznie zaprzecza doniesieniom, które ukazały się w niektórych dziennikach zagranicznych, jakoby wykryte ostatnio knowania kilku byłych polityków zmierzały do zorganizowania zamachu na życie króla.

Ateny, 27 stycznia. (Pat) — Ateńska agencja telegraficzna

na komunikuje: „Dzienniki aprobaują zarządzenia, wydane przeciwko kilku byłym politykom, którzy usiłowali zakłócić spokój w kraju, rozpowszechniając ulotki, wzywające do buntu.

Dzienniki w artykułach wstępnych domagają się kontynuowania represyj, podkreślając, że zbankrutowani dawni politycy sądzili, iż mogą pomniejszyć re-

alne osiągnięcia, z których spokojny i zjednoczony naród już dzisiaj korzysta. Publikując krzykliwe i nieumotywowane krytyki, celem osiągnięcia tych zamiarów, owi mąciciele porozumiewali się z komunistami, zamachowcami i t.p. Prasa aprobauje surowość rządu w stosunku do agitatorów, stwierdzając, że spokojna i zjednoczona Grecja stoi przy boku rządu narodowego”.

# Aresztowania wśród katolików w Niemczech

## Zakaz wydawania „Stuermera” został cofnięty

Berlin, 27 stycznia. (PAT) Jak donoszą z Kolonii, nastąpiły tam ostatnio aresztowania w kołach członków związku młodzieży katolickiej.

Ze strony urzędowej brak zarówno wszelkich wyjaśnień, jak i potwierdzenia. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że przed paru dniami aresztowany został w Duesseldorfie wraz z trzema innymi osobistościami z kół katolic-

kich prałat Boehler, były sekretarz związku młodzieży katolickiej.

Jak wiadomo, związek ten uległ przed paru miesiącami rozwiązaniu, a aresztowania te wyniknąć miały rzekomo na tle usiłowania ponownego powołania go do życia.

Berlin, 27 stycznia.

(PAT) Dzisiejszy „Reichsanzeiger” ogłasza dalszą listę 30 osób pozbawio-

nych obywatelstwa Rzeszy. Utrata praw obywatelskich rozciąga się, jak zwykle, również na szereg krewnych tych osób.

Berlin, 27 stycznia.

(PAT) W kołach politycznych utrzymują, że zakaz wydawania pisma Streichera „Stuermer” został cofnięty. Następny numer pisma ma się wkrótce ukazać.

# Bójka w parlamencie belgijskim

## Posłowie rzucali na siebie krzesłami

Bruksela, 27 stycznia. (Pat) — Dziś doszło w izbie deputowanych do gwałtownej dyskusji, która przerodziła się w bójkę, na tle zarzutu wysuniętego przez reksistę Leruitte przeciwko b. ministrowi komunikacji Jasprowi o popieranie wywozu broni dla rządowych wojsk w Hiszpanii.

B. min. Jaspas, udzielając odpowiedzi, oświadczył, na wstępie, że z Degrellem i jego towarzyszami partyjnymi nie

należy dyskutować, lecz raczej pociągać ich przed sąd, po czym przypomniał niedawną deklarację van Isackera, stwierdzającą, iż nie udzielono wogóle żadnego zezwolenia na wywóz broni do Hiszpanii.

Przemówienie Jaspasa przerywali reksisti ciągłymi okrzykami, co go do tego stopnia zdenerwowało, że wracając na miejsce, rzucił pod adresem dep. Leruitte'a słowo: „kanalia”. Gdy w odpowiedzi

na to, posypał się na Jaspasa z ław reksistów grad obelg, Jaspas opuścił swe miejsce i rzucił się z pięściami na reksistowskiego dep. Sindic'a.

Między Jasparem a Sindic wywiązała się walka, do której przyłączyli się inni deputowani. Na ławy reksistów rzucano mnóstwo różnych przedmiotów, jeden z deputowanych rzucił nawet krzesło.

Przewodniczący zarządził, wśród nieopisanego zamętu, przerwanie obrad izby. — Po godzinnej przerwie izba deputowanych wznowiła obrady, doszło jednak do nowych zaśp. podczas oświadczenia przewodniczącego izby.

Jeden z deputowanych reksistowskich zawołał: „przewodniczący jest podły”.

Na wniosek przewodniczącego, izba uchwaliła wykluczenie owego deputowanego, który odmówił jednak opuszczenia sali, tak, iż musiano wezwać komendanta wojskowego gmachu. Po tym incydencie, izba przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem.

## Z sądownictwa

Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany został wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Stanisław Zgliczyński, dotychczasowy wiceprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi z pozostawieniem nadal pełnienia czynności w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości.

P. Stanisław Łacki — dotychczasowy Sędzia Sądu Grodzkiego w Warszawie mianowany został Sędzią Okręgowym w Łodzi.

P. sędzia grodzki — Władysław Zawadzki mianowany został Sędzią Okręgowym w Łodzi.

P. Jerzy Hopfer, dotychczasowy asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie mianowany został sędzią Sądu Grodzkiego w Łodzi oraz

P. Jerzy Nasierowski — asesor sądowy w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie mianowany został sędzią Sądu Grodzkiego w Łodzi.

## I.K.P.—Geyer 9:5

### Mecz bokserki drużyn kombinowanych

Rozegrany wczoraj mecz zespołów kombinowanych I.K.P. i Geyera zakończył się zwycięstwem bokserów I.K.P. w stosunku 9:5.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej: Poczekaj (IKP) remisował z Kumiński (Geyer), w wadze piórkowej: Bartniak (I.K.P.) pokonał na punkty Trzeciński (G) i Lerczyński (IKP) zwyciężył wysoko na punkty Dęlatek (G), w wadze lekkiej: Kowalski (I.K.P.) remisował z Kulibabką, w wadze półciężkiej: Więckowski (IKP) remisował z Miodunem, zaś Gęblewski (IKP) z Golańskim (G) zwyciężył w wadze średniej: Rumpel (I.K.P.) zwyciężył z Jaskółką (G).

Sędziował w ringu p. Wianowski.

# 330 ofiar bombardowania Walencji

## Domy w gruzach.—Nowy atak lotników powstańczych

Salamanca, 27 stycznia. (Pat) — Wczoraj, o godzinie 2 min. 40 sześć samolotów powstańczych bombardowało Walencję. Początkowo bomby spadały na przedmieście. Następnie, celem zbombardowania były centralne ulice miasta. Kilka domów całkowicie zawałiło się. 125 osób zostało zabitych, 208 odniosło rany.

Barcelona, 27 stycznia.

(Pat) — Komunikat oficjalny donosi: Na froncie wschodnim w ciągu całego dnia, toczyły się walki na odcinku Singra, jednak nasilenie walk było mniejsze, niż dnia poprzedniego. Władze Walencji złożyły kondolencje rządowi hiszpańskiemu na ręce konsula angielskiego z powodu śmierci kapitana angielskiego statku w czasie ostatniego bombardowania miasta.

# Dyplomata amerykański napadnięty

## przez żołnierza japońskiego w Nankinie

Londyn, 27 stycznia. (PAT) Reuter donosi z Nankinu, że jeden z członków tamtejszej ambasady Stanów Zjednoczonych Allison, został napadnięty przez wartownika japońskiego. Władze japońskie złożyły ubolewa-

nia i usiłują incydent ten załatwić bez nadawania mu rozgłosu.

Wedle wersji japońskiej, Allison usiłował wejść do domu chłńskiego wbrew woli wartownika, który go spoliczkował i uniemożliwił mu wejście do domu.

# Utworzenie departamentu aprowizacji

## któremu będą podlegały wszelkie sprawy żywnościowe

Warszawa, 27 stycznia. Jak już donosiliśmy, nowy podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, p. Wierusz-Kowalski, stanie na czele specjalnego departamentu aprowizacji. P. Wierusz-Kowalski przeprowadza już wstępne prace nad organizowaniem swego departamentu. Dotychczasowe biuro aprowizacyjne w min. spraw wewnętrznych zostanie wraz z całym per-

sonelem przeniesione do min. rolnictwa. Nowemu departamentowi podlegać będą wszystkie sprawy, związane z aprowizacją kraju.

W pierwszym rządzie decydować on będzie o ilości corocznych zapasów zboża, jakie muszą pozostać w kraju do dyspozycji rządu oraz regulować będzie ceny artykułów żywnościowych, stosownie do sytuacji rynkowych.

# Nowe transporty wojsk włoskich nadejść mają do Hiszpanii

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” przewiduje, że Włochy wyślą do Hiszpanii w ciągu lutego i marca 50 tys. nowych żołnierzy włoskich, dla udzielenia gen. Franco skutecznej pomocy i ułatwienia mu szybszego zwycięstwa.

Brytyjskie koła oficjalne nie potwierdzają przypuszczeń „News Chronicle”, jednakże koła te posiadają pewne wia-

domości o wysłaniu przez Włochy od czasu do czasu nowych wojsk dla zastąpienia braków spowodowanych chorobami i stratami.

W ciągu stycznia 3 tys. nowych żołnierzy włoskich przybyć miało do Hiszpanii dla uzupełnienia szeregów.

Ponadto wśród brytyjskich czynników panuje przeświadczenie, że Włochy znacznie wzmocniły ostatnio swoją bazę lotniczą na Majorce.



## Oczekuje propozycji!!!

Od 25 lat egzystująca firma w Warszawie przy ul. Nalewki, w frontowym 3-pokojowym lokalu  
**poszukuje artykułu na sprzedaż konsygnacyjną bez extra kosztów administracyjnych.**  
**Pierwszorzędne referencje.**  
**Wiadomość w Łodzi, tel. 238-16, w Warszawie tel.: 110-751 i 263-74**

JUŻ UKAZAŁ SIĘ W SPRZEDAŻY  
**Nr. 5**

WIELOBARWNEGO, EMOCJONUJĄCEGO  
 UROZMAICONEGO TYGODNIKA

## „WĘDROWIEC“

który zawiera:

Piękną powieść obrazkową:  
**HRABIA MONTE - CHRISTO**  
 Pasjonująca nowelę.  
**3.000 LUDZI BEZ WODY**  
 Reportaż sportowy:  
**Z PEKINU DO PARYŻA**  
 oraz cały szereg interesujących nowości podróżniczych, historycznych, sportowych i filatelistycznych.  
**CENA NUMERU TYLKO 10 GROSZY**

## DR. MED. AL. KOPCIOWSKI Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od  
 godz. 7—8.  
 Telefon 232-55.

## DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
**TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98**  
 od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór  
 w niedzielę i święta od 9—12.30.

## Dr. MED. WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG  
 Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.  
**PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.**  
 Przyjmuje od 3—7.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wydobycie i przewiezienie 6.000 m.3 żwiru. Warunki przetargu oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34, w godzinach od 10 do 12-ej codziennie.  
 Termin składania ofert upływa dnia 10 lutego 1938 roku o godz. 12-ej.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.**

Do akt Nr. Km. 8/38.  
**OBWIESZCZENIE.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, kredensu, serwantki, biurka i maszyny do liczenia oszacowanych na łączną sumę zł. 760, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dnia 20 stycznia 1938 r.  
 Komornik (—) **M. LIPINSKI.**  
 Sprawa J. Ostrowskiego i B. Rozenberga p-ko S. i M. Spaskim.

## SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.  
 Przyjmuję również wszelkie reperacje  
**ul. 6-go Sierpnia 76**  
 m. 16, III p.

**BYLI KIEROWNIK FABRYKI** wyr. baw. ze znajomością buchalterji, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych  
**POSZUKUJE**  
**jakiegokolwiek**  
**POASDY**

Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki“ sub. „Referencje“.

## Kupno i sprzedaż

**NOWE** dwie krochmalarki rewolwerowe i jedna Timmerowska krochmalarka dla przędzy tania do sprzedania. Telefon 165-01.

**KUPIE** fuzję dobrej marki bezkurkówek. Oferty do „Republiki“ pod „Fuzja“.

**OKAZJA!** Radio 4-lampowe 2 obwod. zł. 200.— gotówką do sprzedania. Lł-powa 31, m. 52. Od godz. 7—8 wiecz.

## Lokale

**LEK.-DENT.** D. Zuberma, prosi o ogłoszenie, że nie gab-dent, lecz pokój z balkonem jest do wynajęcia. Lek.-dent. będzie mieszkał Brzezińska 11.

**POSZUKIWANY** pokój dwuosobowy, umeblowany z używalnością wygod i telefonu nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta. Łaskawe oferty do red. „Republiki“ sub „Esk“.

**POKÓJ** umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57 m. 18.

**POKÓJ** frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, z niekrepującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15.

## Nauka i wychowanie

**75 GR. LEKCJA** francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 26, m. 20, I-sza lewa of. parter.

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

## Posady

**MAJSTER TOKARSKI** na armaturę wodociagową, pierwszorzędny fachowiec poszukiwany. Oferty sub „O. R.“ do adm. niniejszego pisma 27

**20 ZŁOTYCH** i więcej zarobią Panowie i Panie, naszym masowym artykułem. Pożądane 10 zł. jako depozyt za towar. Piotrkowska 89, m. 6, front I piętro

## Rozmaite

**DROBNE** ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

**ZAGUBIONO** weksel zaprotestowany wystawcy B. Kuczerowiera, Żeromskiego 42, platny dn. 31 grudnia 1937 r. zlecenie „Hurtownia Bielska“, żyro D. Joskowicz i S-ka.

## Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

### Nr. 3 Alarm w przestworzach

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.



## DR. W. BALICKA

Sienkiewicza 52  
 (róg Nowrot)  
 Nr. tel. 194-03  
**POWRÓCIŁA**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 przyjmuje od 6—8 wiecz.

## LEKARZ - DENTYSTA R. Nushbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
 TELEF. 121-23.

## DR. MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
 I ALERGICZNE  
**ul. Nawrot 7**  
 TEL. 154 21  
 godz. przyjęć 5—7.

## LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA

**Piotrkowska 8**  
 Telefon 232-55.  
 Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

## „Czystość“

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.**  
 Ceny konkurencyjne.

## Jak z rogu obfitości

posypały się prezenty dla Czytelników

## „KARUZELI“ Nr. 5

— oprócz wesołych kawałków PATA i PATACHONA FERDKA i MERDKA, PIOTRUSIA oraz oprócz najciekawszych powieści przynosi

**LISTĘ 100 NAGRÓDZONYCH UCZESTNIKÓW WIELKIEGO KONKURSU „KARUZELI“.**

Ukazał się w druku

## Nr. 2

dwutygodnika gospodarczego

## GAZETA Przemysłu i Handlu Włókienniczego

Treść numeru:

Wielki przemysł bawełniany.  
 Ujemny bilans włókiennictwa białostockiego.  
 Wpływ bałsy surowcowej na sytuację włókiennictwa polskiego.  
 Włókiennictwo łódzkie w roku 1937.  
 Biały sezon.  
 I en podstawowym surowcem w krajowej produkcji waty  
 Problem inwestycji we włókiennictwie łódzkim  
 Zagadnienie transportu pneumatycznego we włókiennictwie. — Inż. H. Landkof.  
 Strukturalne hamulce ożywienia w Polsce.  
 Włoski przemysł włókienniczy  
 Detronizacja wskaźników.  
 Inwestycje w przemyśle pończosznym.  
 Problem gorącego i zimnego bielenia bawełny — Inż. J. Goldszajn  
 Przegląd rynków surowcowych.

**Cena numeru 30 gr.**

PRENUMERATA KWARTALNA zł. 1.80  
 Do nabycia we wszystkich kioskach i w administracji „Republiki“

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-520.

## PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi: zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika“; „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
 Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mmi. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.